Nr. 202 Sroda 24 Czerwca 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rocznik XLV

Redakcja : Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3.58, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Piękne dni

„Dni kultury robotniczej“ w Krakowie

To były piękne, bardzo piękne te dwa „Dni“ w Krakowie! Już sam stary, dostojny Kraków dał cudowne ramy dla tych uroczystości kulturalnych, organizowanych przez TUR. A pozatem tyle zespołów artystycznych, tyle muzyki, tyle śpiewu, tyle poezji w recytacjach! Przesuwał się przed słuchaczami długi korowód przeróżnych zespołów ze wszystkich stron kraju, przeważnie jednak z południowo - zachodniego przemysłowego kąta Polski. Skąd taki wielki, taki owocny robotniczy wysiłek artystyczny — w naszych tak ciężkich, bezrobotnych, trudnych czasach?! Tu dopiero widać było, ile porywu ku kulturze, ile talentów, ile tęsknot za Pięknem jest w duszy robotnika polskiego!

Rozmawiałem z młodzieżą — wszak to była prawie wyłącznie **młodzież!** — na dworcu krakowskim w niedzielę wieczór przy odjeździe.. Perony rozbrzmiewają śpiewem „Czerwonego“ i innych pieśni „Wszędzie niebieskie koszule.

— Ach, towarzyszu! — mówią ci młodzi, nierzadko bardzo młodzi — dobrze było! ślicznie było! Wracamy do pracy — postaramy się u nas w osadzie stworzyć taką orkiestrę jak w Sączu! Taki chór jak w Tarnowskich Górach na Śląsku! Taki zespół gimnastyczny jak w Czechosłowacji! Takie koło dramatyczne jak w Łodzi! Nauczyliśmy się wiele!

Ze Śląska przybyło 500 towarzyszy — w tem 5 doskonałych chórów! Trzeba przyznać naszemu związkowi górników z tow. Stańczykiem na czele — świetnie rozumie znaczenie pracy kulturalnej i dopomaga chórom na każdym kroku czem może. Wśród górnoślązaków był także **niemiecki** chór „Freie Sanger“: śpiewał doskonale i był przyjmowany gorąco.

Z Tarnowa przyjechało około 200 towarzyszy, z Trzebini i okolic około 300, duże grupy z Zagłębia Dąbrowskiego i naftowego Krośnieńskiego, z Radomia i t. d. Nawet z dalekiej Gdyni lub Wilna nie zbrakło delegacyj.

Najserdeczniej witano naszych najmilszych gości z poza kordonu, **tow. tow polskich z Czechosłowacji** (75 tow.) — występowali ze śpiewem, z ćwiczeniami gimnastycznemi — zawsze gorąco oklaskiwani.

„Dni“ składały się z 4-ch głównych wielkich imprez. Pomijam mniejsze, jak licznie obesłana konferencja czerwonoharcerska (z 22 miejscowości); konferencja pisarzy robotniczych i t. d.

Pierwsza — to **wykłady** dla działaczy oświatowych. Sala Muzeum przepełniona (ponad 350 uczestników). Prelegenci turowi wszechstronnie oświetlają w swych referatach problem oświaty robotniczej. Pięknie wydana książeczka zawiera streszczenia referatów. Ob. Solarz, serdecznie oklaskiwany, opowiada o pracy oświatowej wśród chłopów i wyciąga koleżeńską dłoń do działaczy robotniczych.

Druga impreza była najpiękniejsza — wieczorny **festival** na cudownym dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej. Dziedziniec pełny. Zespoły przygotowujące się do występów tworzą w tłumie błękitne plamy. Powiewają z uroczych starych krużganków sztandary — w tem także „Legjonu Młodych“. Reflektory oświetlają zbity tłum, posąg Kopernika, stary gmach... Tow. Ciołkosz wita przybyłych — burza oklasków, gdy wymienia nazwisko tow. Daszyńskiego, honorowego prezesa TUR-a; znów i znów grzmoty oklasków, gdy wita tow. tow. z Czechosłowacji i tow. tow. niemieckich. Dziękuje rektorowi uniwersytetu i kustoszowi Bibljoteki za udzielenie dziedzińca — za obywatelski czyn. A teraz zaczynają się występy. Owacyjnie witano i żegnano zaiste wspaniałą orkiestrę z Nowego Sącza (kolejarzy), która pod batutą tow. Wolfstala odegrała z tempem i temperamentem rapsodję podhalańską. Kwiaty się sypią z krużganków na tow. tow. muzyków - kolejarzy w góralskich kapelusikach z orlem piórkiem. A po nowosądczanach występuje (wielkie wrażenie) na krużgankach łódzka Scena Robotnicza, potem grają orkiestry tramwajarzy i tarnowian, śpiewają chóry górnośląskie, z Czechosłowacji i t. d. W skupieniu słucha zwarty, parotysięczny tłum delegacyj robotniczych z całego kraju. Niezapomniane chwile. W otoczeniu murów starej Bibljoteki klasa robotnicza nawiązuje nić rozwoju kultury polskiej.

Ale już w ulicy św. Anny ustawia się **pochód.** Na przedzie „szturmówki“ — czerwone flagi na wysokich drzewcach, milicja, potem sztandary, transparenty, pochodnie, lampiony. Przez Straszewskiego, Franciszkańską, Bracką wśród dźwięków licznych orkiestr ogromny pochód idzie na historyczny Rynek, ku Mickiewiczowi. Znów grają orkiestry, tow. Jasiński przemawia ze stopni pomnika imieniem młodzieży, a potem — masowy śpiew chóralny. Z dworca nadchodzi właśnie przybyła orkiestra z Białej (Leszczyny) i kończy to uroczyste zgromadzenie pod pomnikiem Wieszcza. Rozlega się hejnał z wieży Marjackiej. Tak, to już 11 przed północą! Idziemy jeszcze dalej przez Florjańską. Ulica drży od trąb orkiestr robotniczych. Przez aleje Plant kierujemy się w stronę dworca. Stary Kraków już spoczywa w nocnej ciszy. Pięknie wyglądają rzęsiście oświetlone stare mury i pomniki.

Na drugi dzień rano na placu Jabłonowskich trzecia impreza — w słońcu, w upale wielki **mityng** oświatowy. Przewodniczy tow. J. Maliniak. Zagaja tow. Bator. Przemawiają do wielkich tłumów tow. tow. Czapiński, Piotrowski, Próchnik, Garlicki, Michałowicz Orkiestry grają naprzemian. Uchwalenie rezolucji (przeciw nędzy szkolnej, przeciw wojnie i faszyzmowi) przez aklamację I znów rozlega się śpiew tłumów.

Po południu w wielkiej sali Starego Teatru **Akademja.** Sala oczywiście nabita (mimo, iż w Domu Górników odbywa się równoległa akademja). 1300 osób słucha produkcyj (niezmiernie licznych) — więcej osób sala nie pomieszcza; wobec tego wstęp tylko za kartami uczestnictwa. Pięknie śpiewa krakowska „Lutnia, śpiewa starannie prowadzony chór z Tarn. Gór, gra duża orkiestra mandolinistów z Sosnowca, zespół bialski wykonywuje fragment z „Róży“, a zespół z Jaworzna z „Montwiłła“, robotnica z „Semperitu“ (pamiętna nazwa fabryki krakowskiej!) tow Felusówna doskonale deklamuje — ale wszystkiego nie wyliczymy bo program długi. Tow Czapiński mówi o literaturze socjalistycznej, wspomina wśród oklasków o Strugu, Kruczkowskim, Wasilewskiej, poświęca parę słów żałobnego wspomnienia Gorkiemu.

Wieczornemi i nocnemi pociągami rozjeżdżają się uczestnicy, rozradowani i w podniosłym nastroju, we wszystkie strony. Na dworcu gwar i śpiew.

Piękne to były dni. Będą wielką zachętą do dalszej pracy. Inicjatywa krakowskiego TUR-a z tow. Ciołkoszem na czele, przeprowadzona organizacyjnie łącznie z Zarządem Głównym TUR., dała wyniki nadzwyczajne.

Ciężkie przeżywamy czasy. Czasy wielkich rozstrzygnięć. Niechże piękno krakowskich dni, stworzone dłonią robotnika - socjalisty, będzie otuchą do dalszych walk! **Dziękujemy Krakowowi** — zawsze pięknemu i zawsze wiernemu Socjalizmowi polskiemu!

K. CZAPIŃSKI.

W Abisynji

Opór trwa. To nie jest tak łatwo z „aneksją“

Według doniesień z Dżibuti i Kairu trudności władz włoskich w Abisynji wzrastają w związku z nadejściem pory deszczowej. W Abisynji Południowej panuje zupełny chaos, zaś w prowincjach zachodnich utworzył się nowy niepodległościowy Rząd abisyński. Władza tego Rządu rozciąga się na dość duże terytorjum . W okręgu Galla grasują bandy rozbójnicze. Według pogłosek również i tam powstał samodzielny Rząd abisyński. Wielu przywódców szczepów odmawia uznania panowania włoskiego. Na szosie Addis-Abeba — Dessie napady stają się coraz częstsze. Wice-król włoski marszałek Graziani wydał odezwę do ludności, w której napomina ostro i przestrzega przed konsekwencjami oporu wobec władz włoskich. Pewien oficer europejski, który służył w armji abisyńskiej, zdołał uciec z okupowanej Abisynji i przybył do Kairu. Opowiada on, że resztki armji północnej, którą dowodził ras Imru, oraz armji południowej — rasa Desty, są obecnie reorganizowane w pobliżu Gore, gdzie sie znajduje siedziba niepodległego Rządu abisyńskiego. Członkowie tego Rządu mają pozostawać w kontakcie z Negusem Haile Selassie, przebywającym w Anglji. (ATE.).

**

Wczoraj rano przybył do Kairu ras Makonnen, który uda się stąd do Abisynji, aby zbadać sytuację, panującą na zachodzie kraju, zwłaszcza w prowincji Gore. Ras Makonnen, który w czasie wojny służył pod rozkazami rasa Nasibu na froncie południowym, wysłany został przez negusa z poleceniem objęcia dowództwa nad prowincją Gore i dokładnego poinformowania negusa o sile wojska abisyńskiego w zachodniej części kraju i składzie Rządu prowizorycznego. (PAT).

Los sankcyj przeciw-włoskich

W angielskich kołach politycznych przewidują, że najpóźniej 8 lipca sankcje przestaną istnieć. Spodziewane jest, że Zgromadzenie Ligi będzie obradowało trzy dni, zanim powećmie uchwałę co do zniesienia sankcyj. Następnie uchwałę tę przekaże komitetowi 18, który w ciągu jednego dnia załatwi pod względem formalnym kwestję uchylenia sankcyj, poczem zwołany zostanie pełny komitet w składzie wszystkich 52 państw, które w swoim czasie uchwaliły sankcje i ten komitet ostatecznie zniesie sankcje. W Londynie spodziewaja się, że cała ta procedura potrwa nie więcej, jak 5 do 6 dni.

W Palestynie

Arabowie prowadzą walki partyzanckie

Z Jerozolimy donoszą: W miejscowości Tulkarem w Palestynie Półn. rozegrały się w niedzielę krwawe starcia. Strajkujący Arabowie napadli na posterunek wojsk angielskich. Wywiązała się strzelanina, podczas której zginęło 10 Arabów oraz 3 żołnierzy angielskich, a 2-ch żołnierzy odniosło ciężkie obrażenia. Arabowie ostrzeliwali transport wojsk, udający się do Tel-Awiw. Napastnicy byli dobrze uzbrojeni. Liczba ich wynosiła przeszło 70. (ATE.).

**

Niedzielna zasadzka Arabów na brytyjską eskortę wojskową w pobliżu Tulkarem miała charkter prawdziwej bitwy. Gdy oddział brytyjski w sile 12-tu żołnierzy ujrzał się nagle otoczony przez 70 Arabów, postanowiono bronić się dopóki z Tulkarem nie nadejdą posiłki. Zanim posiłki nadeszły Arabowie zabili wachmistrza brytyjskiego i jednego żołnierza, a 2-ch ciężko ranili. Z Tulkarem wysłano natychmiast 4 samoloty z wojskiem. Samoloty te lecąc nisko nad głowami Arabów, ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Arabowie, odpowiadając strzałami, parę razy trafili samoloty, ale nie wyrządzili większych szkód. Wreszcie gdy 10 Arabów zostało zabitych i wielu rannych, reszta zabierając rannych uciekła. Wówczas trzy samoloty brytyjskie wylądowały, zabierając zabitego wachmistrza i obu ciężko rannych, których Arabowie wzięli przedtem do niewoli. Walka trwała około 6-ciu godzin. Była to najpoważniejsza utarczka od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie.

(PAT.).

Masowy ruch strajkowy w Belgji

Z Brukseli donoszą: Ruch strajkowy przybiera na sile w całym kraju. W niedzielę wieczorem stało się wiadomem, że robotnicy przemysłu papierowego i chemicznego postanowili proklamować strajk generalny. W Gandawie wybuchł strajk tramwajarzy. Ruch uliczny ustał całkowicie. (ATE.).

Niezbyt imponujące wyniki

„manifestacji chorągwianej“ faszystów francuskich

Pułk. de la Rocque, wódz faszyzmu francuskiego, wezwał publicznie wszystkich przeciwników Rządu Ludowego, by udekorowali w niedzielę ubiegłą swoje domy chorągwiami o barwach narodowych. Smętne wyniki tej swoistej manifestacji, reklamowanej w Polsce przez „Warszawski Dziennik Narodowy“, streszcza depesza poniższa Ag. ATE:

Francuskie Ministerjum Spraw Wewnętrznych podaje statystykę dekorowania domów sztandarami o barwach narodowych, na skutek odezwy przywódcy rozwiązanej organizacji faszystowskiej „Krzyża Ognistego“, pułkownika de la Rocque. Według tego zestawienia, w 11-tu dzielnicach paryskich zaledwie 20% domów było ozdobionych sztandarami. W 9-ciu pozostałych dzielnicach, **zamieszkałych przeważnię przez robotników, odezwa płk. de la Rocque nie znalazła wcale odźwięku.** W departamentach: Calvados; Seire i Loire, Loire Interieure pewna ilość domów była udekorowana chorągwiami. W departamentach: Somme, Lozere i Seine Interieure bardzo wiele domów było ozdobionych sztandarami, zaś w departamentach: Finistere, Dordogne, Morbihan, Sarthe, Tarn i Pirenejów odezwa płk. de la Rosque nie była wykonana. (ATE).

Francja na nowej drodze

Ku gospodarce planowej

Ukazał się dekret, ustalający kompetencje nowoutworzonego Ministerjum gospodarki narodowej oraz powołujący do życia międzyministerjalny komitet gospodarki narodowej. Zadaniem nowego Ministerjum będzie uzgadnianie wszelkich inicjatyw rządowych w dziedzinie gospodarczej i nadanie poszczególnym resortom gospodarczym Rządu, które ze względu na różnolitość zakresu swych zadań nie mogą być zunifikowane, jednomyślnego i przemyślanego kierunku. Do kompetencyj tego ministerjum należeć więc będą wszelkie zagadnienia natury gospodarczej oraz związane bezpośrednio z życiem gospodarczem na terenie metropolji i kolonij. W skład międzyministerjalnego komitetu gospodarki narodowej, któremu będzie przewodniczył z urzędu minister gospodarki narodowej, wchodzić mają: minister robót publicznych, handlu, rolnictwa, poczt i telegrafów oraz podsekretarze stanu dla kopalń i źródeł energji, marynarki handlowej oraz dla spraw rolnictwa.

Jak wiadomo, tekę gospodarki narodowej piastuje socjalista tow. Spinasse. (PAT.)).

W Wiedniu

Zabójstwo na uniwersytecie

Wczoraj rano w gmachu uniwersytetu wiedeńskiego został zamordowany profesor Maurycy Schlick. Zabójcą jest dr. Nelboeck, który dał do Schlicka kilka strzałów rewolwerowych.

Podłoże zbrodni posiada rzekomo charakter zatargu osobistego, ale według pogłosek, krążących w kołach uniwersyteckich, motywy polityczne nie są wyłączone.

Proces krakowski

O dzień 23 marca

Rozprawa poniedziałkowa. Zeznania świadków-wywiadowców

Przed Sądem stanął wczoraj jako pierwszy świadek wyw. Honkisz.

Znajdował się przed zgromadzeniem w okolicy ul. Warszawskiej. Widział, jak grupki ludzi namawiały, by zabierać kamienie, gdyż przydadzą się na później. Tłum z przejeżdżających fur zabierał cegły. Cegły rozbijano o kant krawężnika, by potem chować do kieszeni mniejsze kawałki. Na zapytanie adw. Feinera, czy świadek aresztował tych, co nawoływali do zbierania kamieni, świadek oświadcza, że nie uczynił tego, gdyż w tej chwili byłoby to zbyt niebezpiecznem. Wśród tłumu mówiono też, by po zgromadzeniu iść pod województwo.

Adw. Ringelheim: Czy zgłosił pan swej władzy przełożonej, że ludzie wybierają się pod województwo? Bo przecież policja mogła zamknąć ulicę Warszawską, która jest dużo węższa, niż Plac Matejki i skierować ludzi w bok na ul. św. Filipa?

Św.: Dałem znać swej władzy przełożonej.

Adw. Ringelheim: Komu?

Św. Zasłania się tajemnicą urzędową.

Adw. Aleksandrowicz: Z ilu grupek słyszał pan nawoływania, by iść pod województwo?

Św.: Z trzech.

Następny św. wywiadowca Gacek podczas zgromadzenia znajdował się na dachu jednego z sąsiednich domów. Po zgromadzeniu wmieszał się w tłum i szedł na przedzie z pierwszą grupą ludzką. Starcie z policją nastąpiło w pobliżu Banku Polskiego i Barbakanu. Następnie świadek dzieli się swemi wrażeniami osobistemi, że zdaniem jego elementem podburzającym byli rozsiani wśród tłumu zrzadka, ale równomiernie młodzi „Żydkowie". Świadek był obecny przy szarży policji konnej na barykadę z ławek, jaką tłum na plantach ustawił. Za policją konną szła policja piesza. Z tłumu posypał się grad kamieni i policja konna cofnęła się, natomiast piesza oddała salwę w masę ludzką i wówczas padł zabity ów nieznany robotnik. Na policję rzucano także flaszkami, gdyż tłum zatrzymał przejeżdżający wóz z flaszkami, a zawartość między siebie rozebrał. Świadek również widział rozciągnięty przez ul. Slawkowską łańcuch, mający ochraniać ludzi przed szarżą konnej policji. Św. nawraca znowu do swego ulubionego tematu, jakoby „Żydzi - komuniści" mieli tłum do agresywności względem policji podburzać.

Ponieważ świadek stale posługuje się określeniem „Żydki", zabiera głos adw. Schreiber i prosi przewodniczącego, by zwrócił świadkowi uwagę, że to określenie jest obraźliwe.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, by podobnych terminów nie używał.

Adw. Glassner: Ilu było wszystkich ludzi, zdaniem pana, na zgromadzeniu i ilu było w tem Żydów?

Św.: Wszystkich ludzi było 6 tysięcy, w tem Żydów 2 tysiące.

Adw. Glassner stwierdza sprzeczność w zeznaniach tego świadka, gdyż ten przedtem zeznał, że Żydów było niewielu, lecz za to byli równomiernie w tłumie rozsiani.

Adw. Glassner: Czy osk. Nadel wtenczas, gdy pan go widział w tłumie był w kapeluszu, czy bez kapelusza?

Św. nie przypomina sobie, lecz sądzi, że oskarżony był bez kapelusza, gdyż jak podaje „komunistów Żydów" charakteryzuje to, że zawsze chodzą z odkrytą głową.

Adw. Pleszowski: Jak był ubrany osk. Jagert?

Św.: Nie pamiętam.

Adw. Pleszowski: Gdzie pan był 22 marca o godz. 13 w poł.

Św.: Nie pamiętam.

Adw. Pleszowski: A dlaczego pamięta pan tak dokładnie co pan porabiał 23 marca?

Przewodniczący uchyla to pytanie.

Adw. Pleszowski: Pan zna oskarżoną Glossel. Dlaczego została aresztowana dopiero w 7 dni po 23 marca?

Św. nie umie na to pytanie odpowiedzieć. Nie pamięta również jak oskarżona była 23 marca ubrana. W tem miejscu osk. Glossel oświadcza, że konfrontacja jej ze świadkiem nastąpiła dopiero po doręczeniu jej aktu oskarżenia. Na szereg pytań skąd wie, że oskarżona Glossel ma pseudonim „Natasza", na czem polegała jej działalność komunistyczna, na jakiej podstawie wnosi o tem, że oskarżona jest komunistką — świadek na każde z powyższych pytań daje odpowiedź, że wszystko to stanowi tajemnicę urzędową, której nie może wyjawić.

Adw. Fenstreblau: Pan zeznał, że na zgromadzeniu podniecenie rosło w miarę wygłaszania przemówień. O czem na zgromadzeniu mówiono?

Św.: Byłem wysoko w górze, głosy mówców się ze sobą zlewały, gdyż równocześnie odbywały się trzy zgromadzenia, wiem tylko, że mówiono o „Sempericie".

Adw. Fenstrebleau: Czy policja ostrzegała przed strzelaniem?

Św.: Ostrzeżenia nie było.

Adw. Fensterblau zapytuje świadka, dlaczego wśród rannych jest tak mało Żydów, jeśli istotnie ich udział w zajściach był tak znaczny. Świadek odpowiada, że wycofywali się do tyłu. Obrońca zadaje pytanie, czy słychać było komendę do salwy. Okazuje się, że nie. Obrońca zapytuje, jak — wobec tego — Żydzi zgóry wiedzieli, kiedy się wycofać.

Z dalszego toku zeznań, okazuje się, że świadek przez dłuższy czas leżał na trawie, co przecież nie mogło mu umożliwić tak dokładnej obserwacji. Wobec oświadczenia świadka, że akcję w Krakowie przygotowywali komuniści już od roku, obrońcy tow. Gross i Pajdak zwracają uwagę, że akcją strajkową kierowały związki zawodowe, a sam p. Główny Inspektor pracy Klott stwierdził, że była ona wynikiem niskiego poziomu płac.

Wielkie wrażenie wywarła deklaracja osk. Pustelnika, który oświadczył — jako robotnik, Polak, że strajk powszechny w Krakowie był reakcją robotników polskich przeciw pobiciu robotnic fabryki „Lemperet", a robotnicy żydowscy jedynie przyłączyli się do tej akcji.

Dalsi świadkowie Wernik i Lumpe znów powołują się — jak poprzedni — na tajemnicę służbową i nie mogą sobie przypomnieć, jak oskarżeni byli ubrani, czy mieli głowy nakryte i t. p.

Na tem rozprawę odroczono.

Katastrofa autobusowa

W nocy z niedzieli na poniedziałek wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa na szosie Paryż — Cherbourg. W pobliżu miejscowości Boucheville przepełniony autobus zderzył się na przejeździe kolejowym z przejeżdżającym pociągiem. Przód autobusu został rozstrzaskany. Z 28 pasażerów 8-miu poniosło śmierć, a 12 jest ciężko rannych. (ATE).

Pokwitowania

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W WALCE O CHLEB I PRACĘ.

Koledzy szkolni I-ej klasy gimn. zł. 5.50.

Józef Kabat z Sanoku zebrane na posiedzeniu zł. 5.40.

Centralny Zw. Górników w Kobylance II ratę zł. 24.60.

Związek Rob. Przem. Metalowego w Ostrowcu Kiel. od robotników Zakł. Ostrowieckich: wykańczalnia walcowni dużej zł. 18.65, Walcownia uniwersalna zł. 10.80.

NA POMNIK BOL. LIMANOWSKIEGO.

Związek Bratniej Pomocy pracowników kolejowych w Starym Sączu zł. 10.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Jan Jatczak z Łodzi zł. 6.

NA RODZINĘ ZABITEGO W KRASNYMSTAWIE.

Pomocnik mularski z ul. Widok 18, pół dniówki — zł. 2.

Malarze z ul. Widok 18 — 1½ zł.

Wysiłkiem własnym stworzymy wielką prasę socjalistyczną

Na „Dalekim Wschodzie"

ROZEJM NA CZAS ROKOWAŃ.

Z Szanghaju donoszą: Dowódcy wojsk południowo - zachodnich wydali rozkaz powstrzymania się od jakiejkolwiek akcji zaczepnej podczas trwania rokowań z Nankinem. Wojska południowe mają być wycofane z prowincji Honan i skoncentrowane w dwuch punktach: Leczan i Jun-Dzow w oczekiwaniu na dalsze rozkazy. Kantońskie koła polityczne wysunęły projekt zwołania „wszechchińskiej narodowej konferencji pokojowej" celem ustalenia wspólnych wytycznych polityki chińskiej. (ATE.).

* *

Agencja Domei donosi, że w telegramie wysłanym do Czang-Kai-Szeka, generałowie Czen-Czi-Tang i Li-Sung-Jen oświadczają m. in.: „dowiemy się niebawem, czy dalszy rozwój obecnej sytuacji doprowadzi do wojny domowej, czy też do wojny przeciwko Japonji". Generałowie dodają, że oczekiwania na decyzję Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu, który zebrać się ma w Nankinie w dniu 10 sierpnia, celem zastanowienia się nad sytuacją, byłoby równoznaczne z odwlekaniem decyzji na czas nieokreślony i rozbiciem całej zwartości narodowej. (PAT.).

„ARMJA MONGOLSKA".

Z Szanghaju donoszą: Wojskowe władze japońskie prowadzą prace nad sformowaniem odrębnej „armji mongolskiej". Żołnierze tej armji rekrutują się z Mongołów z prowincji Czahar i Sujuan. Wielu z tych Mongołów wstąpiło już do nowoformowanej armji, która składa się obecnie z kilku dywizyj. Dowódcą nowej armji jest generał mongolski Bao-Ju-Tsin. Sztab armji mongolskiej znajduje się w mieście Baj-Lin-Miao. (ATE).

POWSTAŃCY MANDŻURSCY.

Z Tokio donoszą: Według informacyj agencji „Kokutsu" oddział powstańców w liczbie około 300 ludzi dokonał napadu w pobliżu miejscowości Tunczua w Mandżurji na kolumnę, złożoną z 10-ciu autobusów. Eskorta kolumny stawiała rozpaczliwy opór, a jednocześnie wypuściła gołębia pocztowego z prośbą o pomoc. W krytycznej chwili nadeszedł oddział żołnierzy japońskich i po dłuższej walce rozproszył powstańców. (ATE.).

Gen. Blomberg dokonywa inspekcji

Szampan, kawior i.... 42 fenigi

Z Wiednia donoszą agencji Press:

Minister wojny Rzeszy niemieckiej gen. Blomberg przeprowadza ostatnio inspekcje wytwórni przemysłu wojennego w państwie. Jak donosi prasa emigracyjna niemiecka, w Wittenau pod Karlsruhe w przededniu przybycia ministra na inspekcję przybrano robotników wielkiej fabryki amunicji w fartuchy i białe rękawiczki, oprócz tego inspektorowie uczyli robotników, jak mają odpowiadać na pytania gen. Blomberga.

Po wizycie w fabryce odbyło się na cześć gen. Blomberga i gen. Fritscha wystawne śniadanie z kawiorem i szampanem. Nazajutrz po inspekcji odebrano robotnikom fartuchy i rękawiczki, a pozostałe z bankietu bułeczki sprzedawano tymże robotnikom po 15 fenigów. Należy dodać, że płaca robotnicza w fabryce wynosi 42 fenigi za godzinę. (Press).

Wartość przyrzeczeń hitlerowskich

Represje w Zagłębiu Saary

Z Wiednia donoszą agencji PRESS: W sądzie frankfurckim rozpoczęła się serja procesów, wytoczonych obywatelom zagłębia Saary, którzy nie głosowali za włączeniem z powrotem tej ziemi do „Trzeciej" Rzeszy.

W pierwszym z takich procesów skazano 15 osób na więzienie w terminach od 3 do 9 lat.

Jak wiadomo, Niemcy po objęciu Zagłębia Saary, zobowiązały się do niestosowania represji względem tych, którzy głosowali przeciw włączeniu Zagłębia do Rzeszy. (PRESS).

Nieudałe knowania hitlerowców

przeciw prasie emigracyjnej

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

Próba owładnięcia przez hitlerowców wydawnictwem rozpowszechnionej gazety emigrantów niemieckich „Pariser Tageblatt" zakończyła się zupełnie fiaskiem. „Pariser Tageblatt" przestał wychodzić z dniem 19 bm. Natomiast założone na jego miejsce pod redakcją Georga Barnhardta pismo „Pariser Tageszeitung" wychodzi nadal zupełnie regularnie. (PRESS)

Von Papen —

pod nadzorem

Donoszą z Wiednia agencji „Press":

W czasie ostatniego pobytu w Berlinie poseł niemiecki w Austrji, von Papen, został wezwany do „Gestapo" dla wytłumaczenia się z różnych wizyt, które odbył w czasie pobytu w stolicy Rzeszy.

Okazało się, że von Papen był przez cały czas skrupulatnie inwigilowany, wiedziano o każdym jego kroku i każdym telefonie. Zarzucano mu, że nawiązał kontakt z osobami skompromitowanemi spośród monarchistów.

Von Papen złożył wyjaśnienia i na razie ograniczono się do ostrzeżenia go przed temi kontaktami.

Pogrzeb Dawida Jabłońskiego

Pogrzeb Dawida Jabłońskiego wyruszył ze szpitala św. Ducha o godz. 5 i podążył niezwykłą w Warszawie trasą — nie w kierunku cmentarza, lecz w kierunku „Anatomicum".

Zwłoki, w prostej, drewnianej trumnie, spoczywały na zwykłym karawanie bez ozdób i emblematów religijnych.

Karawan poprzedzały delegacje R. T. P. D., Stow. b. więźniów politycznych, dzielnic PPS „Śródmieście" i „Praga", Klubu Kobiet Pracujących. Niesiono sztandary organizacyj. Za trumną kroczyło około tysiąca osób, rodzina i przyjaciele, towarzysze partyjni.

Orszak podążył placem Żelaznej Bramy, ogrodem Saskim, Marszałkowską i Al. Jerozolimskiemi.

Przed wejściem do „Anatomicum", ze specjalnie ustawionej trybuny przemawiali: tow. Tomasz Arciszewski, ob. ob. Wroński, Leo Belmont i inni.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

przed Sądem Najwyższym

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał osiem skarg kasacyjnych przeciw wyrokom o zabójstwo min. Pierackiego. W procesie tym, jak wiadomo, 31 kwietnia Sąd Apelacyjny zatwierdził wyroki, skazujące Banderę, Łebeda, Kłymyszyna, Karpyńca i Pidhajnego na dożywotnie więzienie, Hnatkiwską na 15 lat więzienia, Kaczmarskiego na 12 lat, Myhala i Malucę na 12 lat.

Sąd Apelacyjny zmniejszył jedynie karę osk. Zaryckiej z 8 lat na 4 lata, Rakowi z 8 lat na 4 i Czornijowi z 4 lat na 2 lata.

Skargi kasacyjne zostały założone przez obrońców Bandery, Łebeda, Hnatkiwskiej, Kłymyszyna, Karpyńca, Kaczmarskiego, Zaryckiej i Pidhajnego. W skargach tych podkreślono przedewszystkiem sprawę uniemożliwienia oskarżonym złożenia wyjaśnień w języku ukraińskim, a przez to pozbawienie ich możliwości udzielenia wyjaśnień. Podkreślono, że co innego jest język urzędowy, a co innego prawo oskarżonego do wyjaśnień.

Obrońcy wysuwali dalej szereg zarzutów, jak: fakt, iż szereg oskarżonych winien był, jako aresztowani na terenie Lwowa, odpowiadać nie przed Sądem warszawskim, lecz przed Sądem przysięgłych we Lwowie; fakt odrzucania wniosków obrony i nakładania kar na obrońców; brak konkretnych dowodów uczestnictwa w zbrodni zamachu w stosunku do Hnatkiwskiej. Odnośnie Zaryckiej i Pidhajnego poruszono rozpatrywanie sprawy zabójstwa Baczyńskiego, inwigilacji Kossobudzkiego itd., co do których toczyło się inne dochodzenie, a obecnie toczy się inny proces. Co się tyczy Kłymyszyna, zwrócono uwagę na brak dostatecznych dowodów winy świadomego udzielenia pomocy.

Obrońcy podkreślili dalej zbyt małe zbadanie przez Sąd stosunków politycznych na terenie Wschodniej Małopolski, zbyt późne umożliwienie obronie zaznajomienia się w procesie I Instancji z aktami sprawy, niedopuszczanie szeregu dowodów, przedłożonych przez obronę, jak również zakwestjonowanie autentyczności t. zw. „archiwum Senyka", stanowiącego jeden z głównych materjałów, obciążających oskarżenia.

Rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczył sędzia Kaczyński. W komplecie zasiadali sędziowie Majer i Dworzak. Fotel prokuratorski zajmował prok. Kuczyński. Z obrońców przyjechał jedynie adw. Pawencki, który uzasadniał skargę kasacyjną Kłymyszyna, Zaryckiej i Hnatkiwskiej.

I. K.

Krwawy dzień w Przytyku

Przebieg rozprawy

poniedziałkowej

Na wstępie wczorajszej rozprawy o zajścia w Przytyku prokurator oświadczył, że w sprawozdaniu z procesu, zamieszczonem w jednem z pism warszawskich, znalazł się zwrot, jakiego w swem przemówieniu nie użył. Oświadczenie to poparł z urzędu przewodniczący, ostrzegając, iż w razie powtórzenia się podobnych wypadków, musiałby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonych, Feldberga i Haberberga, adw. Petrusiewicz, polemizując z tezami pełnomocnika powództwa cywilnego, adw. Kowalskiego, w sprawach, dotyczących talmudu, omawiając kwestję żydowską w Polsce, sprawę bojkotu antyżydowskiego, a następnie charakteryzując szczegółowo tło zajść w Przytyku. Obrońca, prosząc w zakończeniu o uniewinnienie swoich klijentów, zaznaczył, że w każdym razie nie mogą oni odpowiadać z art. 163 k. k.

Dłuższe przemówienie wygłosił adw. Leon Berenson, obrońca Kirszencwajga. Omawiając obszernie tło wypadków w Przytyku, obrońca zaznaczył, że jeżeli osk. Luzer Kirszencwajg strzelał, to czynił to tylko w obronie koniecznej. (PT).

Kto rządzi w „wolnem" mieście Gdańsku?

Z Gdańska donoszą agencji „Press":

Prezydent Senatu Greiser w przededniu ogłoszenia urzędowo oświadczeń o zawieszeniu na czas letni zebrań i demonstracyj politycznych, bawił przez jeden dzień w Berlinie. Jak słychać, prezydent Greiser starał się o rozluźnienie opieki p. Förstera nad Gdańskiem, ale bezskutecznie. Znalazło to wyraz w oświadczeniu Greisera, że Senat gdański nie dopuści do ataków na p. Förstera.

Strajk tramwajowy

w Bułgarji

Wczoraj zastrajkowali w całej Bułgarji motorniczy tramwajowi, na znak protestu przeciw nowym przepisom o ruchu ulicznym. Strajkujący w liczbie około 5000, nie wysuwają żadnych postulatów o charakterze ekonomicznym.

(PAT).

Urzędnik niemieckiego konsulatu

przewozi dewizy

W Łagiewnikach na Śląsku przytrzymano na przejściu granicznem urzędnika niemieckiego konsulatu w Katowicach Fryderyka Schotza, stale zamieszkałego w Bytomiu, w chwili gdy usiłował przewieźć Niemiec czek w markach niemieckich. Starosta w Świętochłowicach zwolnił Schatza z aresztu, lecz sprawę o usiłowanie przekroczenia przepisów dewizowych skierowano do Sądu.

Kanclerz skarbu Neville Chamberlain, uprzedzając deklarację Rządu w Izbie Gmin w sprawie zniesienia sankcyj antywłoskich, wygłosił w jednym z klubów londyńskich przemówienie, które zrobiło ogromne wrażenie. Stwierdził mianowicie, że polityka zbiorowego bezpieczeństwa, opierająca się na sankcjach, nie zdołała powstrzymać działań wojennych i nie zdołała ocalić ofiary napadu. Doszedł przeto do wniosku, że na Ligę były nałożone zadania, które przekraczały jej siły. Jeżeli Liga ma odzyskać wpływ moralny, to powinna być ograniczona w swych funkcjach.

Ale wskutek ograniczenia tych funkcyj, Liga nie będzie mogła sama przez się zapewnić pokoju świata. Zabezpieczyć pokój mogą tylko państwa, które są zdecydowane posunąć się do ostateczności wojny, celem ochrony swych żywotnych interesów. Zaproponował więc p. Neville Chamberlain, jako drugą konkluzję, żeby zlokalizować niebezpieczne punkty świata i zabezpieczyć pokój „za pomocą układów regjonalnych, które byłyby aprobowane przez Ligę, ale które byłyby gwarantowane tylko przez te państwa, których interesy są żywotnie związane z temi strefami niebezpieczeństwa".

Rząd angielski przygotowuje projekt reformy Ligi Narodów i wystąpi z nim, jak zapowiedział min. Eden, na wrześniowej sesji genewskiej. Nie wiadomo wprawdzie, jak projekt będzie wyglądał, ale należy zawczasu wyciągnąć konsekwencje z poglądów kanclerza skarbu, Chamberlaina i przewidywać, że na zbiorowe bezpieczeństwo ligowe liczyć nie można i że jedyną realną gwarancją bezpieczeństwa, która pozostaje, będą tylko regjonalne pakty wzajemnej pomocy.

Z takim rozwojem wypadków p. min. Beck dotychczas się nie liczył, albo liczyć nie chciał. Podczas marcowej sesji ligowej w Londynie odbył rozmowę z min. Edenem na temat bezpieczeństwa zbiorowego, a z polskich sprawozdań urzędowych dowiedziała się opinja publiczna, że zdaniem angielskiego ministra spraw zagranicznych, Rząd angielski jednakowo spełni swe zobowiązania ligowe w zachodniej i we wschodniej Europie. Przestrzegaliśmy już wówczas, d. 3 kwietnia, w art. p. t. „Anglja, Polska i bezpieczeństwo", że na takich platonicznych zapewnieniach nie możemy polegać i że realne stanowisko angielskie przedstawił, imieniem Rządu, w Izbie gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Stając na gruncie bezpieczeństwa angielskiego nad Renem, zalecał zawarcie paktu wschodniego państwom zainteresowanym w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na wschodzie. Ta bardzo ważna deklaracja była zatajona w polskich sprawozdaniach prasowych, podlegających kontroli ul. Wierzbowej, podobnie, jak ukrywano przed polską opinją publiczną, iż Rząd angielski popierał u p. min. Becka przystąpienie do paktu wschodniego. O tych zabiegach dyplomacji angielskiej dowiedzieliśmy się w sposób niewątpliwy dopiero z angielskich dokumentów dyplomatycznych, ogłoszonych w „Niebieskiej Księdze", gdy pakt wschodni, wskutek sprzeciwu Niemiec i Polski, był już pogrzebany.

Gdybyśmy nawet przyjęli, że polityka min. Becka w stosunku do Niemiec i do bezpieczeństwa na wschodzie jest jedynie celową i niczem niezastąpioną, to ciśnie się na usta jedno pytanie: dlaczego posługuje się ona argumentami, które nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością?

Stoimy w przededniu nowego przegrupowania sił w Europie. Wraz ze zniesieniem sankcyj antywłoskich, ma się rozstrzygnąć, jaka powstanie konstelacja wielkich mocarstw zachodnich, czy powróci front Stresy, t. j. porozumienie angielsko - francusko-niemieckie, jak głosił premjer angielski Baldwin, czy też blok włosko-niemiecki. „Temps" zalecał powrót do frontu Stresy. Wyrażał zarazem obawę, że o ile nie będzie przywrócona polityka Stresy, to Włochy mogłyby w środkowej i wschodniej Europie stworzyć nowy system, polegający „jeżeli nie na ścisłem porozumieniu, to co najmniej na zbliżeniu i równoległej akcji z Niemcami i Polską". Zdaniem zazwyczaj dobrze poinformowanego „Temps'a", Mussolini wolałby porozumienie z Francją i Anglją.

Interesuje nas narazie ocena roli Polski. Poważne pismo francuskie, uchodzące za tubę dyplomacji francuskiej, przewiduje ewentualność porozumienia włosko - niemiecko - polskiego przeciw Francji i Anglji i nie wyraża żadnych wątpliwości, że Polska nie mogłaby przystąpić do takiej akcji ze względu na swój aljans z Francją. Pomijamy kwestję ważną ze stanowiska polskiego, coby Polska zyskała na takiem porozumieniu i ktoby ją ochronił przed znanymi apetytami kontrahenta niemieckiego. Napawa nas jednak niepokojem, że od dłuższego czasu Polska nie jest traktowana we Francji jako sojusznik, na którym można polegać. Jest to fakt bezsporny, a za mało wie się o tem w Polsce, ponieważ krytyka polityki p. Becka w prasie francuskiej wszelkich kierunków przybrała formy, nie nadające się w Polsce do powtórzenia ze względów cenzuralnych.

Można być zwolennikiem lub przeciwnikiem polskiej oficjalnej polityki proniemieckiej. Ale nawet jej zwolennicy muszą sobie zadać pytanie, czy realistyczną jest taka polityka, która siebie lub polską opinję publiczną karmiła złudzeniami co do stanowiska Anglji w sprawie naszego bezpieczeństwa na wschodzie i która płaci zbliżenie do Niemiec podkopaniem lub zachwianiem aljansu naszego z Francją. Można tę politykę reklamować jako „mocarstwową", można ją zachwalać jako politykę „samodzielną", co oddziaływa na fantazję i sentyment narodu polskiego, ale t. zw. samodzielna polityka może być tak pełna błędów, że wywołuje skutki wręcz odmienne i prowadzi do zależności. Jeżeli błędy dotychczasowej polityki min. Becka nie będą naprawione, to obawiać się należy, że przy dalszej zwłoce tem trudniej będzie od zależności się uwolnić i że defetyści z tej zależności ukują nowy argument

BENEDYKT ELMER.

Jeszcze o przeniesieniach dla „dobra służby" pocztowo-telegraficznej

Pocztowcy, nietylko w Warszawie, ale i na prowincji, wyzwalają się z pod wpływów pasorzytów sanacyjnych i garną się do organizacyj klasowych.

Liczny udział pocztowców w obchodzie 1-go maja i rozwój naszych organizacyj wielce zaniepokoił władze.

Wykorzystali to nieproszeni opiekunowie pocztowców ze związków sanacyjnych i chwytają się właściwych sobie metod, dla powstrzymania pocztowców od udziału w ruchu klasowym.

Panowie ze związków sanacyjnych wprost interwenjują u władz przekonywując je, iż jeśli w najbliższym czasie nie uderzą w ludzi kierujących związkiem klasowym i Kołem Pocztowców PPS,— grozi to całkowitym upadkiem organizacyj sanacyjnych.

Ciekawe są przyczyny tych nieprzytomnych ataków, niemających nic wspólnego z jakąkolwiek akcją polityczną.

Oto tow. Karol Niedziński wspólnie z innymi członkami Komitetu PPS. spowodowali oddanie sprawy nadużyć finansowych, popełnionych na szkodę pocztowców przez działaczy „sanacyjnych" — do prokuratora.

I tutaj zaczyna się afera poprostu niebywała.

Przedewszystkiem rozwiązano komisję rewizyjną, wybraną na wniosek naszych Towarzyszy, która miała na celu zbadanie sancyjnych nadużyć.

Śledztwo w sprawie nadużyć, wszczęte staraniem naszych towarzyszy, utknęło na martwym punkcie.

Tow. Niedziński powtórzył swoje zarzuty publicznie po raz wtóry w „Robotniku" a panowie z „sanacyjnych" organizacyj nie wytoczyli dotąd zapowiadanego procesu o zniesławienie.

Mało tego, że władze jakoś puszczają mimo uszu wyczyny działaczy sanacyjnych o charakterze nadużyć:

Oto 10 czerwca tow. Niedziński zwrócił się do swoich bezpośrednich zwierzchników o podanie powodów przeniesienia. Odesłano go do Dyrekcji Okręgowej.

12-go czerwca tow. Niedziński zgłosił się, wobec powyższego, do Dyrekcji Okręgowej. Ponieważ Dyrektor „przed chwilą wyjechał", tow. Niedziński złożył na ręce sekretarza podanie z prośbą o wyjaśnienie powodów przeniesienia i zamówił audjencję na 16-go czerwca u p. Prezesa. Tegoż dnia, 16 czerwca, tow. Niedziński dowiedział się... iż Dyrektor nie przyjmie go, a podanie załatwiono odmownie.

Dodajmy z bogatego doświadczenia, iż wszelkie „przeniesienia" niewygodnych pracowników są w rezultacie pozorem do usuwania ich w tempie przyśpieszonem wogóle z pracy.

W podobnej sytuacji ma — według kursujących wiadomości — znaleźć się cały Komitet Pocztowców wraz z Zarządem Związku Klasowego oraz inni uczestnicy święta 1-go maja i sprawcy tępienia sanacyjnych nadużyć.

Przecie, zaraz po obchodzie 1 maja, wzywano już naszych towarzyszy do kierowników poszczególnych działów, strasząc represjami za udział w ruchu klasowym.

Są to wszystko posunięcia wprost niesłychane, nawet po dziesięciu latach żerowania „sanacyjnych" „organizacyj" wśród pocztowców.

Stosunki te wołają wielkim głosem o „patrol", któryby radykalnie i natychmiast uporządkował je. S.

Ofensywa głupoty

Zwycięstwo Frontu Ludowego w Hiszpanji i Francji, powstanie francusko - czesko - sowieckiego bloku obronnego przeciw hitleryzmowi, ogromny wzrost aktywności i radykalizacja mas pracujących — wszystko to wywołuje przerażenie wśród reakcji europejskiej. To też mobilizuje ona cały swój arsenał kłamstw, oszczerstw, plotek, intryg i głupoty pospolitej, by tumanić masy, szerzyć wśród nich zamieszanie i zwątpienie: a nuż pójdą na lep demagogji i głupoty, a nuż zło jeszcze raz zwycięży i czarnym całunem okryje całą Europę? Jak dotąd, wysiłki te są bezcelowe, ale reakcja — rzecz jasna — nie da za wygraną, nie poskąpi ona grosza i wytęży wszystką swą nikczemność, by wstrzymać pochód mas pracujących ku Socjalizmowi. Należy więc tej akcji bacznie przyglądać się i demaskować jej chwyty. Oczywista, niesposób prostować każde kłamstwo i głupstwo, nie starczyłoby miejsca, ni czasu. Wskażemy tylko na najbardziej charakterystyczne fakty i cechy propagandy reakcyjnej, stosowanej obecnie w Polsce.

Nie co i jak, lecz kto. Najpospolitszą metodą zwalczania przez reakcję przeciwników politycznych i dyskredytowania ich pracy jest atakowanie osób. Ale atakowanie nie za to, co kto zrobił, robi, lub nie robi, nie za to, jak robi, lecz za pochodzenie, lub przynależność partyjną. Jest to ulubiona metoda endeków. Blum jest pochodzenia żydowskiego, a więc — zaprzedaje Francję Żydom i komunistom. To endecy deklarują zgóry, jako dogmat i — dyskusja skończona. Jesteś Żydem, więc nie masz racji. Nie trzeba już oświetlać działalności Bluma i jego Rządu, nie trzeba objektywnie informować o jego pracy, bo i pocóż? Żyd i basta. Uczciwy i myślący człowiek zapyta: pięknie, ale przecież Blum stoi na czele Rządu prawie wyłącznie „aryjskiego", przecież Blum jest tylko wykonawcą programu Frontu Ludowego — a Front ten chyba nie sprzedaje Francji Żydom i komunistom — przecież miljony Francuzów darzą Bluma zaufaniem i miłością, a nie są to przecież głupcy i zdrajcy, przecież, jeżeli Żyd czy mason musi szkodzić swemu krajowi, to i król angielski, jako wielki mistrz loży masońskiej, byłby wrogiem Wielkiej Brytanji, czego prasa endecka dotąd jeszcze jakoś nie śmiała napisać?!

Ale „polityka" endecka na tem właśnie polega, że takich elementarnych pytań wcale stawiać nie wolno.

Tyranja słów. Drugim sposobem tumanienia ludzi jest wyklinanie pewnych słów „niewygodnych", a ubóstwianie innych słów, na które reakcja przywłaszcza sobie monopol. Słowami wyklętemi są: socjalizm, komunizm, masoństwo i t. d., słowa zmonopolizowane: kultura, religja, państwo, naród i t. d.

Nie wyjaśnia się treści tych słów, tylko bije się niemi, niby pałką po głowach bezkrytycznych czytelników i słuchaczów. Nie mówi się ludziom, co dobrego i pożytecznego dzieje się w Rosji sowieckiej, nie informuje się o dorobku pracy rządów socjalistycznych w Europie, lecz straszy się słowami, których czytelnicy nie rozumieją.

Alarmuje się Polskę, jakoby bolszewizm zagrażał kulturze europejskiej, podczas gdy w Rosji sowieckiej robi się dla kultury i oświaty niezmiernie dużo, a w faszyzowanych krajach europejskich kulturę się zabija. O stanie i rozwoju kultury w Polsce dzisiejszej szkoda pisać.

Reakcja mówi „kultura", „państwo", „naród", a ma na myśli swój „stan posiadania" swoje interesy klasowe.

Do jakich nonsensów prowadzi żonglerka słowna, może zaświadczyć polemika między p. Bobrzyńskim, a endekami, którzy wytknęli mu zbyt już daleko posunięte germanofilstwo. Na to p. Bobrzyński obruszył się i dał endekom do zrozumienia, że wysługują się... bolszewizmowi! Endecy — bolszewikom...

A całe nieporozumienie polega na tem, że p. Bobrzyński istotnie nie jest germanofilem; on jest hitlerofilem, jest faszystą, nienawidzi ruch robotniczy i Socjalizm i ze strachu przed zwycięstwem tego ruchu nawołuje do krucjaty przeciw Rosji, a w Hitlerze widzi obrońcę „kultury" i naturalnego sprzymierzeńca polskich klas posiadających. W chwili decydującej znajdzie się z endekami po tej samej stronie barykady.

Głupota nadewszystko. Reakcja spekuluje na głupotę ludzką, już nie na naiwność czy nieświadomość, lecz — głupotę. Miarą tej spekulacji może posłużyć fakt, że korespondent paryski Polskiego Radja (onże korespondent „Gazety Polskiej"), informując o strajkach we Francji, „wyjaśnił" je w ten sposób, że wywołali je komuniści i... Konfederacja Pracy.., na złość Rządowi Bluma. Powszechna Konfederacja Pracy, to jest klasowe związki zawodowe, współpracują, jak wiadomo, ściśle z Rządem Bluma. Ale wystarczyło, że przedstawiciele tych związków nie weszli do Rządu, by faszystowski dziennikarz ogłupiał Polskę, wychodząc z założenia, że skoro drukują go tutaj i pozwalają mu przemawiać, to na lepszego informatora Polska nie zasłużyła.

Ale ci sami, co jednego dnia przypisują strajki robocie komunistów i związków zawodowych, po kilku dniach robią z Trockiego szatańskiego montera strajków. Przyczem jedno „sanacyjne" pismo twierdzi, że Trocki działał na złość Kominternowi, inne zaś, również „sanacyjne", utrzymuje wręcz odwrotnie, że Trocki działał właśnie z ramienia Kominternu.

Oto głupota, które sama siebie pożarła!

Nie dajcie się uwikłać w pajęczynę kłamstw i pustych słów! Przepędźcie producentów i handlarzy głupstw, spekulantów na głupotę ludzką! (jmb.).

Uczciwy dłużnik i „szlachetni" wierzyciele

Niezwykły sposób zaspokojenia swoich wierzycieli obrał kupiec Piotr Castello, właściciel małej fabryki rękawiczniczej w Marsylji.

Fabryka nie szła świetnie, — szczególnie dlatego, iż Castello poczynił zbyt wielkie zakupy surowców i znalazł się w trudnościach płatniczych. Zamiast próbować ułożyć się z wierzycielem,— Castello, nie uprzedzając nikogo, sprzedał swą fabryczkę za taką sumę, że wraz z posiadanemi oszczędnościami starczyła na pokrycie długów.

Uzyskane pieniądze ulokował w jednym z banków, poczem wypisał dla każdego wierzyciela czek w wysokości całkowitego długu. Czeki te wraz z pożegnalnemi listami przesłał wierzycielom, poczem położył się w swem mieszkaniu, odkręciwszy uprzednio kurki gazowe.

Pogrzeb tego przesadnie uczciwego człowieka odbył się bardzo uroczyście, przy udziale nietylko krewnych, przyjaciół i znajomych lecz również wszystkich wierzycieli, którzy przemawiali nad otwartą mogiłą Castella. Jeden z tych mówców oświadczył nad grobem, że gdyby Castello zaproponował układ w wysokości 50 proc. długu, wszyscy wierzyciele chętnieby się na to zgodzili.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Poczucie społeczne

Rys charakterów tow. Bluma

André Gide, znakomity poeta francuski, jest szkolnym kolegą tow. Bluma.

W związku z zaczepkami niektórych francuskich literatów pod adresem Bluma, Gide opowiada o zdarzeniu, które utkwiło mu głęboko w pamięci, pomimo, że od tego czasu upłynęło już 45 lat. Drobny ten w rzeczy samej wypadek daje jednak pojęcie o Blumie, jako człowieku:

„Spacerowaliśmy — pisze Andre Gide — po bulwarze Saint Michel i prowadziliśmy namiętną dyskusję nad sprawami literackiemi. Blum twierdził, że wyżej ceni Mariveau od Moljera. To wynurzenie wydało mi się tak potworne, że w zapale dyskusji nie widzielem nic, co wokół nas się działo.

Nagle Blum zatrzymał się. Czy zauważył on kogo znajomego? Nie. Na ulicy stał człowiek rozdający jakieś ulotki reklamowe.

Blum podszedł do niego, wziął dwie ulotki, z których jedną mnie doręczył, mówiąc:

— To jest jego chleb. Bądźcobądź samopoczucie tego człowieka mniej cierpi, gdy się przyjmuje od niego ulotki.

Byłem zdumiony — pisze dalej Gide — a gdy uważnie przyjrzałem się Blumowi, mogłem stwierdzić, że w tem jego postępowaniu nie było najmniejszej pogoni za efektem. I wówczas nagle otworzyły mi się oczy i ujrzałem świat, który wcale nie był tak obcy literaturze, jak mi wówczas się zdawało. Blum pierwszy skierował moją uwagę na ten świat.

Z pewnością zapomniał on już dawno o tem drobnem zdarzeniu, które dla mnie miało ogromne znaczenie. A gdy obecnie przypominam je, to czynię to poto, by pokazać, że stosunek Bluma do zagadnień społecznych nie jest niczem innem, jak tylko najczystszym wyrazem szczerego uczu-

Skandal „kopalniany" w Anglji

Ledwie przebrzmiała w Anglji afera z ujawnieniem tajemnic budżetowych, gdy oto nowy skandal zaalarmował opinję.

Tym razem „bohaterami" są przemysłowcy węglowi. Czytelnicy może przypomną sobie wielką katastrofę, jaka wydarzyła się koło Gresford we wrześniu 1934 r. Była to jedna z największych katastrof w dziejach Anglji i kosztowała życie 265 górników. W kopalni nastąpił wybuch, przez szereg dni usiłowano dotrzeć do miejsca katastrofy, lecz to się nie udało, wobec tego zapieczętowano je.

W październiku tegoż roku przystąpiono do badania przyczyn i okoliczności katastrofy. Badania te trwają dotąd i stanowią rekord w tej dziedzinie. Komisja bada niezwykle drobiazgowo każdy szczegół kopalni i warunków pracy i nagromadziła nie mniej, niż 10 tys. pytań. Ze strony robotników występuje znany lewicowy socjalista pos. tow. Stafford Cripps, który sprawia przedstawicielom właścicieli kopalń dużo kłopotu.

Przed kilku dniami wybuchł skandal. Komisja dowiedziała się, że przemysłowcy oszukali ją przez to, że przedstawili fałszywy plan urządzeń kopalni, w której nastąpiła katastrofa. Jeden z urzędników kopalni, badany jako świadek, stwierdził, że w szybie, gdzie znajdowało się nieszczęśliwi górnicy, istniało 2 zapasowych drzwi, któremi mogliby się uratować, gdyby wiedzieli o ich istnieniu. Kierownik kopalni potwierdził ten fakt, ale tłumaczył się, że sam zapomniał o tych drzwiach, a po katastrofie zabronił swym podwładnym wspominać o nich, jak również umieścić je w planie kopalni.

Zeznania te zrobiły ogromne wrażenie na członkach komisji. Pokazało się, że spowodu zbrodniczej lekkomyślności przedsiębiorców utraciło życie 265 górników.

W walce o dobrobyt

Wielki plan tow. Vincent-Auriola

Pozytywny program min. Vincent Auriol opiera się na następujących podstawach: 1) odrzucenie pomysłów dewaluacyjnych, 2) zmobilizowanie kapitałów zarówno ukrytych w bankach zagranicznych, jak i stezauryzowanych, 3) obniżenie stopy dyskontowej i lepszy rozdział kredytów, 4) przywrócenie państwu swobody działania przez zapewnienie mu odpowiednich środków finansowych, czy to za pośrednictwem Banku Francji, czy też drogą pożyczki, 5) dokonanie odpowiedniej reformy Banku Francji, celem zapewnienia całemu życiu gospodarczemu udziału w kierownictwie Banku.

Minister przedstawił też Izbie projekt ustawy, przedłużającej do 15 lipca okres składania pod przysięgą zeznań o kapitałach, ukrytych zagranicą. W razie wykrycia uchybień po tej dacie, ustawa przewiduje surowe kary nawet do konfiskaty majątku. Dalej — projekt ustawy o karach za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek, mogących szkodzić kredytowi publicznemu, projekt reformy rachunkowości publicznej oraz projekt reformy statutu Banku Francji.

Bank przyznaje skarbowi państwa nowy dodatkowy kredyt w wysokości 10 miljardów fr. na bieżące wydatki. Kredyt ten zostanie spłacony drogą pożyczki emitowanej. Pozatem 14 miljardów bonów skarbowych, zredyskontowanych ostatnio przez banki prywatne w Banku Francuskim, nie zostanie zwrócone, lecz zamienione na niski procentowy kredyt w Banku Francji dla państwa.

Expose min. Vincent Auriola przyjęta została z entuzjazmem przez prasę lewicową.

**

Izba Deputowanych przyjęła 340 głosami przeciwko 208 projekt ustawy o obiegu bonów skarbowych.

Na posiedzeniu Senatu minister finansów Vincent Auriol złożył uchwalony poprzednio w Izbie projekt ustawy o zmianie statutu Banku Francji.

Min. Vincent Auriol zwrócił się do Izby z prośbą, aby projekt ustawy o Banku Francji był uchwalony przez Senat w nadchodzący wtorek dn. 23 b. m. na tem posiedzenie zamknięto. (PAT.).

Proces o zajścia w Gdyni

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom zajść przed Biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku w dniu 15 maja b .r. ogłoszony został wyrok, na mocy którego osk. J. Maj skazany został na 1 rok 6 mies. więzienia, osk. J. Nagielski, Br. Wojtczak i St. Wojak na 1 rok więzienia, osk. N. Czapska na 10 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

Obrona bezpieczeństwa zbiorowego

Agencja Havasa donosi: że na zasadzie uchwał Rady Ministrów przesłano francuskim placówkom dyplomatycznym dyrektywy w sprawie wzmocnienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Zasadniczo nie należy wprowadzać zmian do tekstu paktu Ligi Narodów, natomiast trzebaby wzmocnić zastosowanie art. 11 paktu, który mówi o środkach do zapobieżenia wojnie. Obecnie decyzje Rady Ligi muszą być jednomyślne.

Chodzi o to, by decyzja zapadła bez udziału stron zainteresowanych.

Decyzja o sankcjach przeciw Włochom, była powzięta bez ścisłego zachowania wszystkich przepisów art. 16. Należałoby ustalić, że od państw, które ze względu na swoje położenie geograficzne są szczególnie zainteresowane w danym zatargu, można będzie żądać zastosowania sankcyj militarnych, natomiast od innych państw żądać jedynie stosowania nieodzownego minimum sankcyj gospodarczych. (PAT.).

**

Do Rzymu przybył samolotem ambasador włoski w Paryżu Cerruti w celu złożenia sprawozdania premjerowi Mussoliniemu odnośnie do narad, odbytych z nowym gabinetem francuskim oraz powziętej przez Rząd francuski uchwały w sprawie zniesienia sankcyj.

(ATE.).

Nowe przemówienie p. Kwiatkowskiego

P. wicepremjer Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił na posiedzeniu komisji senackiej przemówienie, w którem podkreślił m. in., że „wzywanie do radykalizmu w ustawianiu programu inwestycyj jest tu nie na miejscu, tak samo jak wezwanie do podjęcia ataku przez żołnierzy nieuzbrojonych przeciwko nieprzyjacielowi wyposażonemu we wszystkie zdobycze techniki".

P. Kwiatkowski zaznaczył, że projektuje w okresie czterolecia wydać o 700 miljonów więcej, niż wydano rzeczywiście w ciągu ostatnich czterech lat.

P. wicepremjer oświadczył, że celem Rządu „jest uprzemysłowienie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej nędzą i strukturalnem bezrobociem".

Poczem dodał: „poprzez polityke gospodarczą dążymy do tworzenia wolnej republiki ludzi pracy".

Imponujący przebieg „Dnia Spółdzielczości" w Kielcach

Tegoroczne święto spółdzielcze obchodzone było w Kielcach bardzo uroczyście.

W sobotę 6 b. m., w godzinach popołudniowych, ulice miasta objechało udekorowane auto z młodocianą orkiestrą TUR-a, która koncertowała przed lokalami placówek spółdzielczych, a wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk z udziałem orkiestry Straży Ogniowej. Tego samego dnia o godz. 19 organizacje kolejarskie, z Krajową Spółdzielnią Spożywców Kolejarzy na czele, zorganizowały własną akademję.

W dniu 7 b. m., jako we właściwym „Dniu Spółdzielczości", po nabożeństwie w kościele Garnizonowym, przeszedł ulicami miasta parutysięczny pochód z dwiema orkiestrami: 4 p. p. leg. i TUR-a, na Plac Wolności, gdzie przemawiał członek Zarządu Powszechnej Sp. Sp. w Kielcach. W tym czasie nad miastem krążył samolot, z którego rozrzucane były propagandowe ulotki spółdzielcze.

Uczestnicy pochodu udali się następnie do Domu P. W. i W. F. na uroczystą Akademję, którą rozpoczęła się „Hymnem Spółdzielców", odśpiewanym przez Chór Spółdzielczego Koła Oświatowego, poczem przemawiali ob. ob. Marjan Niczman, lustrator Związku „Społem" i Jadwiga Sochacka z Warszawy. Na dalszy program złożyły się reprodukcje orkiestry 4 p. p. leg., deklamacje, śpiew Chóru S. K. O., fragment z „Wesela Świętokrzyskiego" St. Suchorowskiego i żywy obraz w układzie miejscowego Koła Kooperatystek.

Ponieważ sala teatralna Domu P. W. i W. F. posiada tylko 1100 miejsc, wiele osób, z braku miejsca (bo i wszystkie przejścia były zajęte), musiało wrócić do domu.

Proces o Przytyk

Nowy rzeczników powództwa i obrońców w sobotę

Rozprawę sobotnią o zajścia w Przytyku rozpoczęły dalsze przemówienia pełnomocników powództwa cywilnego: adwokata Gajewiczowej, występującej w imieniu postrzelonego Stanisława Kubiaka, adw. Ferencowicza, działającego w imieniu pobitego Kowalczyka i wreszcie adwokata Kowalskiego.

Następnie przemawiali obrońcy: jako pierwszy zabiera głos obrońca osk. Strzałkowskiego adw. Borzęcki, który po opisaniu tła wypadków i omówieniu kwestji bojkotu antyżydowskiego wniósł o uniewinnienie swego klijenta.

Adw. Lindeman, obrońca 12-tu oskarżonych chłopów, polemizuje z treścią aktu oskarżenia w sprawie zajścia z krawcem Dalmanem na rynku, które poprzedziło wypadki na ul. Warszawskiej. Obrońca przyznaje, że zajście miało miejsce, lecz powiada, nastąpiło w innym czasie i w innej formie, niż ujmuje to akt oskarżenia i że w konsekwencji nie mogło spowodować dalszych wypadków.

Po przerwie przemawiał adw. Biedrzycki, wnosząc o zmianę kwalifikacji czynu oraz o uniewinnienie swoich klijentów. Następnie przemawiali adw. Świątkowski i adw. Wędrychowski.

Przewodniczący otrzymał depeszę z Paryża od adw. Paschalskiego z zawiadomieniem, że spowodu choroby nie będzie mógł wziąć udziału w rozprawie.

Strajk protestacyjny w Lidzie

Poparcie dla robotników huty „Niemen"

(Kor. wł.).

W dniach 15—16 b. m. trwał w Lidzie strajk protestacyjny.

Podłożą tego strajku szukać należy w niezałatwionej dotychczas sprawy „Niemna". Jak wiadomo bowiem od 3-ech miesięcy trwa w hucie „Niemen" strajk i stan „zbrojnego pokoju".

Robotnicy byli wciąż prowokowani przez fabrykanta p. Hollego, który przez wprowadzenie łamistrajków i przez eksmitowanie starych robotników (robotnicy w Niemnie mają domy mieszkalne bezpośrednio od fabrykanta) zamierzał złamać robotników ekonomicznie i podeptać ich godność.

W sobotę dnia 13 b. m. doszło do starcia między robotnikami a łamistrajkami, w wyniku czego nastąpiło również zajście z policją.

Wielu robotników i robotnic było pobitych i aresztowanych. Wieści o tem wzbudziły rozgoryczenie wśród robotników Lidzkich.

W związku z tem wybuchł strajk protestacyjny, w którym wzięły udział: „Ardal" oraz „Unigum", robotnicy, zrzeszeni w Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego.

Robotnicy domagają się interwencji władz w sprawie zatargu w hucie „Niemen".

Kronika lwowska

Ukonstytuowanie się O.K.R. P.P.S.

W dniu 19 czerwca b. r. odbyło się podziękowanie OKR. PPS., który ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczący tow. Hoffman Franciszek (starszy), zastępcy przewodniczącego tow. tow. Skalak Bronisław i Walichiewicz Michał, sekretarz tow. Haduch Władysław i tow. Barański Józef — skarbnik.

Siedziba OKR.-u znajduje się w Domu Pracowników Gminnych im. B. Limanowskiego przy ulicy Kuszewicza 8 we Lwowie.

Strajk w „Młynie Handlowym" w Kutnie

(Kor. własna)

Pisaliśmy już o 5-tygodniowym strajku w Kutnie, podczas którego były szykany ze strony władz administracyjnych.

Obecnie mamy do zanotowania nowe fakty. Otóż na terenie Kutna zarówno piekarze, jak i młynarze pracowali po kilkanaście godzin na dobę, otrzymując za to śmiesznie płace, czego dowodzi fakt, iż w Młynie Handlowym robotnicy otrzymują aż 25 gr. na godzinę. Robotnicy, chcąc skończyć z wyzyskiem postanowili zorganizować się w Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, by w ten sposób przeprowadzić akcję o poprawę swoich głodowych płac. Gdy właściciele młynów poczuli, [illegible] się święci, postanowili uprzedzić robotników, dokładając im po 10 gr. na godzinę.

Młyn Handlowy, gdzie płace były najniższe, nie poszedł śladem swoich kolegów, w wyniku czego robotnicy przystąpili do strajku „polskiego". Właściciele zwrócili się do policji, która usunęła strajkujących z warsztatu pracy. Chcielibyśmy wiedzieć, co by zrobił p. Starosta Kutnowski, gdyby nawet otrzymywał, zamiast pensji starościńskiej, po 50 gr. na godzinę, to jest dwa razy tyle, co zarabiają robotnicy pod jego okiem?

Strajk trwa.

Groźny pożar w Warszawie

W sobotę wybuchł groźny pożar przy ul. Srebrnej 16, na terenie zabudowań b. fabryki mechanicznej p. f. „Borman, Szwede, i S-ka". Płomienie ukazały się w budynku, gdzie mieściła się fabryka olejów p. f. „Warol". Płomienie szybko przeniosły się na dach, zagrażając sąsiedniej olbrzymiej hali, mieszczącej składy i biuro materjałów chemicznych Edwarda Groniowskiego. Na miejsce przybyły oddziały straży. Akcja trwała od podwórza przy ul. Srebrnej i ul. Towarowej. Robotnicy, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, usuwali ze składów na partere, beczki z olejami — na podwórze. Płomienie ogarnęły dach drewnianoszklany, w sąsiedniej hali, lecz dzięki energicznej akcji straży niedopuszczono do rozszenia się na całą dach. W ciągu pół godziny pożar umiejscowiono, dogaszanie zaś zgliszcz oraz wyrąbywanie trwało długo.

Wiadomości z całej Polski

ZASYPANY ZIEMIĄ.

Na ul. Grunwaldzkiej w Zamarstynowie pow. lwowski w czasie przebudowy drogi usunął się nasyp ziemi i przysypał robotnika Filipa Hornunga. Zasypanemu pospieszyli z pomocą inni robotnicy, poczem zajął się nim lekarz Pogotowia Ratunkowego.

STRASZNY CZYN SŁUŻĄCEJ.

W Radomiu wydarzył się wypadek, który wywołał wielkie poruszenie.

Służąca Janina Koguł otrzymawszy wypowiedzenie od swego chlebodawcy Szmejdy, zabrała półtoraroczne dziecko Szmejdy i skoczyła wraz z niem do głębokiej studni, ponosząc wraz z dzieckiem śmierć.

ARESZTOWANIE KOMORNIKA.

W Wilnie aresztowany został komornik Wojciechowski. Aresztowanie Wojciechowskiego nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć. Po przesłuchaniu u sędziego śledczego wydane zostało polecenie osadzenia go w więzieniu na Łukiszkach.

Wojciechowski był jednym ze stałych bywalców klubów gier hazardowych.

POGRYZIONA PRZEZ PSA.

W Tarnowie ul. Dąbrowskiego zdarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padła 12-letnia Berta Wimmer. W chwili gdy dziewczynka zbliżyła się do nieznanego sobie psa i chciała go pogłaskać, ten rzucił się na nią i odgryzł jej zupełnie dolną wargę. Wimmerów ne przewieziono do szpitala.

ZAGINIĘCIE TRZECH GIMNAZJALISTÓW W DZIEŃ ROZDANIA ŚWIADECTW.

Wydział śledczy we Lwowie za wiadomiony został o zaginięciu bez wieści trzech uczniów gimnazjalnych: Władysława Nowaka, Włodzimierza Markochana i Zdzisława Torby.

Wszyscy trzej wyszli z domu w dniu rozdania świadectw szkolnych i więcej nie wrócili. Ponadto zaalarmowała wydział śledczy telefonicznie dyrekcja jednego z lwowskich gimnazjów, iż uczeń V kl. po otrzymaniu złego świadectwa zamierzał rzekomo rzucić się z sztyletem w ręku na profesora, a następnie usiłował tym samym sztyletem pchnąć się w serce. Na żądanie dyrekcji chłopca aresztowano, po wysłuchaniu go jednak okazało się, że niema podstaw do pozbawienia go wolności.

Wyszedł z druku nowy tom wierszy — naszego stałego i cenionego współpracownika

Czesława Cieplińskiego

p. t.

„Rzeczywistość"

Skład główny: Księgarnia F. Hoesicka. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zwycięstwo robotników piekarskich w Bochni

Po czterech dniach strajku, robotnicy piekarscy w Bochni uzyskali wspaniały sukces. Podwyżka płac najniższych wynosi 100 procent — z 15 zł. na 30 zł. tygodniowo. Inne stawki zostały także podniesione.

Ponadto zawarto umowę zbiorową na przeciąg jednego roku. Nic nie pomogły próby złamania strajku; solidarność robotnicza zwyciężyła. Dzięki zorganizowaniu się w klasowym Związku, robotnicy zdołali urzeczywistnić swoje żądania.

Zgon weterana z r. 1863

W sobotę zmarł weteran z roku 1863, Feliks Sobolewski, przeżywszy lat 91.

Podziękowanie

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział w Łodzi potwierdza odbiór sumy zł. 277 gr. 82, złożonej na opiekę nad dziećmi gruźliczemi przez robotników firmy „M. Holcman" w Łodzi, po zlikwidowaniu kasy pogrzebowej przy wymienionej fabryce, i składa tą drogą ofiarodawcom Serdeczne Podziękowanie.

Na odsłonięcie pomnika M. Pyrza

W związku z odsłonięciem pomnika Michała Pyrza w Nowosielcach (pow. Przedorsk) wyruszy 28 czerwca w niedzielę pociąg popularny o godz. 18.56 z Dworca Głównego. Cena biletu w obie strony 10 zł. 70 gr. Informacji udziela Zw. Mł. Wiejskiej „Wici" ul. Filtrowa 65a; (tel. 8.9350).

Redakcja Zielonego Sztandaru, Chmielna (297-30).

Zamożny policjant

Z San Francisco donoszą, że prokurator tamtejszy wytoczył śledztwo przeciw policjantowi miejskiemu, James Madden, który pobierając pensję dwustu dolarów miesięcznie, posiada w banku depozyt gotówkowy w sumie 834,000 dolarów. Madden tłumaczy się, że majątek ten zdobył długoletniem, niebywałem powodzeniem w spekulacjach giełdowych. Prokurator sądzi, że źródło tej fortuny jest inne. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

TRZY REKORDY CZECHOSŁOWACKIE, ustanowione podczas meczu Czechosłowacja — Jugosławja, wygranego przez Czechów, a mianowicie tyczka — Klasek 402, młot — Knoutek 51.62 i skok w dal — Hofman 726.

W BUDAPESZCIE Kovacs ustanowił rekord węgierski w biegu 400 m., osiągając 48,2. W biegu na 1500 m. wygrał Włoch Loccali w czasie 3:50.6 przed Szabo 3:53. W skoku w dal Caldana (Włochy) miał 741.

AUSTRJACKA OSZCZEPNICKA Bauma osiągnęła na zawodach w Bratislawie 44,69 w oszczepie. Tegoż dnia Niemka Genius miała 45,22.

WĘGIERSKA LEKKOATLETYCZKA Zsak skoczyła w wyż 161 cm.

BIEG NA MILE ANGIELSKĄ w Princesten wygrał Venzke 4:10,3 przed Cuninghamem.

REKORD NIEMIECKI w skoku w da. poprawiony został wynikiem 781 cm. przez Lenga.

NOWOZELANDCZYK LOVELOCK zamierza startować na olimpjadzie w biegu 5 km. Ostatnio osiągnął on na 3 mile ang. (4827 mtr.) dobry czas 14:20.

AMERYKANIN DUNN poprawił rekord amerykański w rzucie dyskiem, osiągając 52,25. Na tychże zawodach Luvalle przebiegł 200 m. w 21 sek., a 400 m. w 47,6.

REKORD ŚWIATOWY na 2 mile ang. (3218 m.) poprawił [illegible] nin Lash osiągając 8:58,3.

„Sanacja" na ławie oskarżonych

Wyrok w procesie grudziądzkim. Oskarżenie „systemu"

W części nakładu podaliśmy już wyrok Sądu Okręgowego w Grudziądzu w procesie b. starosty powiatu działdowskiego, p. Twardowskiego.

Dr. Twardowski został skazany na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat. Urzędnik starostwa Leśniak został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Wicestarosta mgr. Roszkowski został uniewinniony.

* *

Poniżej podajemy część szczegółów rozprawy, poprzedzających wydanie wyroku.

MOWA PROKURATORA.

Na wstępie swego przemówienia prokurator stwierdza, że w dzisiejszej dobie ogólnego kryzysu społeczeństwo z tem większem zainteresowaniem śledzi, czy pieniądze publiczne wydatkowane zostają celowo i publicznie. Stąd też tłumaczyć należy niebywałe zainteresowanie się prasy polskiej procesem grudziądzkim.

Na ławie oskarżonych zasiedli ludzie, stojący do niedawna na świeczniku społecznym, ludzie, którzy powinni być dla innych wzorem cnót obywatelskich.

Skolei prokurator szkicuje sylwetki oskarżonych, przedstawiając ich krótkie życiorysy.

Następnie w długich, przeszło godzinnych, wywodach prokurator szczegółowo analizuje poszczególne punkty oskarżenia, stwierdzając, że Twardowski stworzył u siebie chaos i mentlik.

Osk. Twardowski tłumaczył, że kwotę 20,000 zł., wykazaną ślepemi listami płac i fikcyjnemi kwitami, zużył na cele polityczne. Prokurator opierając się na zeznaniach prezesa BBWR. w Działdowie, Skąpskiego, oraz sekretarza B.B., Zwierzyny, i prezesa okręgowej komisji wyborczej w działdowskiem, Stodolskiego, wykazuje, że tłumaczenie Twardowskiego pozbawione jest „logicznych podstaw". Oskarżyciel publiczny wyłącza, by śledzenie działaczy opozycyjnych w jednym tylko powiecie pochłonąć mogło 6,000 zł. i nie daje wiary twierdzeniom osk. Twardowskiego, że fantastyczna ilość rozjazdów samochodowych podyktowana została sprawami polityczno - wyborczemi.

Drugi punkt aktu oskarżenia omawia skandaliczną gospodarkę Twardowskiego, jako przewodniczącego wydziału powiatowego w Działdowie. Prokurator opierając się na zeznaniach biegłych, stwierdza, że zadłużenie powiatu za czas urzędowania Twardowskiego wzrosło o 393,957 zł. Powiat „leży", a 650,000 zł. długu jest pamiątką po b. panu staroście. Oskarżenie swoje odnośnie b. starosty Twardowskiego zamyka prokurator podtrzymaniem zarzutów oszustwa na szkodę poselstwa japońskiego w Warszawie i usiłowanego przekupienia strażnika więziennego, Czajory.

W całej obronie Twardowskiego podkreśla prokurator moment, że Twardowski stara się zdyskredytować wszystkich tych świadków, którzy go swojemi zeznaniami obciążają.

Jeżeli chodzi o osk. mgr. Roszkowskiego, prokurator również podtrzymuje akt oskarżenia chociaż w śledztwie trudno było znaleźć granice pomiędzy bezprawiem a lekkomyślnością.

Wina osk. Leśniaka również została wykazana.

PROKURATOR DOMAGA SIĘ SUROWEJ KARY.

Mowę swą zakończył prokurator słowami:

„Okres korupcyjnej pracy w powiecie działdowskim został przerwany. Obowiązkiem naszym jest nietylko wytyczać granice państwowe zbrojną ręką. Musimy pozostawić młodemu pokoleniu gmach państwowy zbudowany na podstawach zdrowych i silnych, bez robaków, które toczą gmach naszej państwowości od wewnątrz. Zaufanie ludności zamieszkującej powiat nadgraniczny do przedstawicieli władzy państwowej zostało przez oskarżonych poderwane. Mazurzy zagraniczni obserwowali przez dwa lata występną działalność oskarżonych i z niemniejszem od nas zainteresowaniem śledzą przebieg grudziądzkiego procesu. Popierając akt oskarżenia we wszystkich punktach, pragnę dać wyraz jednej prawdzie Dobro publiczne jest dobrem wszystkich. Kto z niego dla własnej korzyści czerpie, musi ponieść karę surową, sprawiedliwą, zgodną z ustawą".

MOWA OBROŃCY.

Bezpośrednio po przemówieniu oskarżyciela publicznego zabrał głos obrońca adwokat Otmar Link z Katowic.

Obrońca podkreśla, że prokurator rzucił na szalę sprawiedliwości tyle ciężarów, że przechyliła się ona poważnie w dół. Naszem zadaniem jako obrońców — mówił adw. Link — jest wykazanie, że wina oskarżonych nie jest taka straszna i jaskrawa, jak przedstawił ją p. prokurator. Zadanie nasze jest ciężkie. Chociaż p. prokurator podał zrzuty wyłącznie natury kryminalnej, my uważać musimy proces grudziądzki za

PROCES WYBITNIE POLITYCZNY.

Jest to proces polityczny tak ze względu na osobę osk. dr. Twardowskiego, wybitnego działacza z obozu rządzącego, jak i ze względu na ogólne wrażenie. Oskarżony Twardowski jest w tem przykrem położeniu, że nie cieszy się żadną sympatją. Obóz rządzący odżegnuje się od Twardowskiego jak od czarnej owcy, którą wyrzucił. Ja jako obrońca chcę Wysokiemu Sądowi wykazać, że wina Twardowskiego jest raczej objektywną, a przewód sądowy mało ustalił winy subjektywnej. **Twardowski, to pewnego rodzaju ofiara pokutująca za obce grzechy. Tak, jak p. prokurator oskarżał, i ja będę oskarżał.**

OBROŃCA OSKARŻA SYSTEM POMAJOWY.

Ale oskarżam nie osoby, nie indywidualne jednostki, ale oskarżam system pomajowy, oskarżam panujące w naszem społeczeństwie stosunki. System pomajowy, tak wielce szkodliwy, miał cztery kardynalne wady:

1) brak praworządności i nieposzanowanie dla władzy, ustaw i rozporządzeń,

2) triumf niefachowości,

3) protekcjonizm i

4) tak zw. radosną twórczość.

Śmiem twierdzić, że w czasach przedwojennych, za czasów zaborczych, umiano wyrobić w społeczeństwie większe poszanowanie dla władzy jak dziś u nas, po 15 latach niepodległości. Naprzykład w Austrji przedwojennej mimo wszystko ustawy szanowano i nie znalazł się minister, któryby odważył się przeciwstawić ustawom. Skoro raz ustawa została wydana, musi ona obowiązywać wszystkich bez wyjątku obywateli. U nas, niestety, ustawy są tylko dla szarego człowieka, po to, by ludzie stojący na świeczniku, mogli się z pod nich wyłamywać...

Przewodniczący: Panie mecenasie, sąd nie jest terenem wiecowym. Nie dopuszczę do dalszego przemawiania w ten sposób.

Ad. Link: To co mówiłem, ma znaczenie istotne dla sprawy. Jeden z wybitnych dygnitarzy z obozu rządzącego powiedział kiedyś do mnie, że u nas, w Polsce, tylko w trzech instytucjach dbają o fachowy narybek: w duchowieństwie, wojsku i sądownictwie. We wszystkich innych działach administracji triumfuje niefachowosc i nie dba się o przygotowany należycie fachowo narybek.

ZAKOŃCZENIE SPRAWOZDANIA Z PRZEBIEGU OSTATNICH GODZIN PROCESU PODAMY JUTRO.

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. na nr.: 18933.
10.000 zł. na nr.: 74375.
5.000 zł. na nr.: 27527 168277.
2.000 zł. na nr.: 117671 122952 176924.
1.000 zł. na nr.: 22540 33296 82027 116589.
500 zł. na [illegible] 48082 61357 84687 128125 137652 [illegible] 170031.
400 zł. na nr.: 10039 19216 19580 53950 78936 84172 147772 152356 179322.
200 zł. na nr.: 2419 15403 34509 36836 64427 83141 90886 99230 119417 126909 138015 169615.
150 zł. na nr.: 557 7741 32273 20843 35610 36851 53410 57342 62551 62773 75531 77483 90315 92038 95278 114871 119823 123388 123552 124419 126663 131868 138681 141126 141444 144387 148329 148863 160451 160674 162774 171878 174679 181388 186303.

Wygrane po 100 zł.

44 83 224 618 1499 898 2091 147 288 398 454 618 4559 79 877 5125 813 78 907 7408 573 801 3528 733 913 28 9084 10256 70 11278 498 928 12026 182 329 624 839 80 13790 14146 221 633 915 16956 17361 595 745 18053 167 78 588 19140 573 916 20108 598 724 26 21223 414 902 22373 863 953 23951 99 24137 472 621 96 757 25067 479 719 26071 881 27469 575 28317 78 529 718 912 29340 30261 533 31131 898 [illegible] 722 48 68 43730 81 943 4443[illegible] 631 707 846 46071 223 557 47900 48279 332 88 644 741 49286 736 802

50028 502 51929 52046 178 [illegible] 453 652 965 53334 818 54260 [illegible] 706 55011 655 82 892 56126 [illegible] 57114 395 549 640 948 58004 121 461 59248 652 977 60119 646 724 61150 236 517 696 62129 428 30 91 737 863 63144 68 949 64344 525 793 843 908 27 65011 807 795 813 66131 292 587 67173 807 958 68768 69643 840 70683 994 71115 16 278 349 600 72017 140 667 963 73125 26 393 478 92 523 73 785 972 74070 657 757 75242 99 438 76025 530 633 945 77607 78030 352 79021 235 82 970 80113 62 653 775 81056 61 437 71 82057 331 98 702 83044 178 245 400 84457 615 85079 92 223 86090 248 686 88041 424 89631 90489 541 91370 951 92084 129 221 570 938 93349 56 409 763 821 977 94027 76 150 95212 50 395 505 698 757 96403 97028 199 654 721 98050 57 302 59 83 403 612 41 850 55 99482 93 511 875

100268 591 725 101932 102089 90 432 507 82 611 103062 118 487 976 104068 91 626 105038 249 106022 517 970 107006 41 585 740 107000 780 932 90 109267 389 446 110355 418 111265 389 112090 165 368 417 505 113073 86 272 428 532 114521 783 922 115532 805 116055 117034 426 118393 528 696 119026 183 982 121244 551 122280 758 856 89 123181 592 799 124263 125043 87 524 727 126904 127584 128091 184 436 655 129680 881 130689 132060 133172 291 498 802 74 134157 519 624 85 802 135391 136194 226 61 513 137712 892 904 138898 139006 268 554 777 968 140135 989 141298 350 813 142671 143092 329 70 940 144082 858 78 92 145227 538 146044 668 760 967 147286 866 530 148295 789 980 149339 851 150355 575 714 920 151482 835.

152301 680 916 153131 154 170 232 67 496 875 155238 313 156229 157548 999 158807 71 159243 565 617 949 160336 432 913 161405 24 798 162244 163177 335 551 164092 312 483 720 863 165429 701 849 166103 220 317 516 26 624 941 167522 168415 648 169412 762 812 170189 917 171074 247 774 80 172490 959 173559 665 75 805 174805 175010 111 480 176664 67 72 177 87 123 283 789 178015 72 568 646 55 179380 704 803 905 180002 181005 784892 182351 502 96 723 849 183175 276 363 933 184031 185077 178 392 186472 74 562 893 187089 379 557 922 31 188039 630 19230 660 818 940 190105 324 191102 343 966 192845 193231 494 812 926 28 194556.

Wygrane po 50 zł.

556 710 24 858 90 91 941 1006 264 950 2473 843 48 4 9902 27 3019 33 75 452 549 91 817 4358 702 517 2362 65 613 6224 318 54 454 558 900 7053 91 780 8066 108 38 217 486 716 824 47 9639 715 30 10344 708 11032 100 743 841 12092 369 468 93 643 810 68 13174 421 923 14051 241 81 434 746 885 960 76 94 15187 673 846 16213 41 617 53 17087 179 650 974 18297 994 19173 300 431 696 833 945 82 86 20375 553 815 84 21378 607 855 22155 253 95 426 6[illegible] 981 23234 708 79 24031 504 18 978

25383 534 74 81 807 980 26004 19 219 449 92 547 826 43 66 957 27266 73 726 91 992 28028 38 151 336 508 750 872 29037 107 269 357 95 853 977 30729 31400 86 93 612 15 910 32272 384 33236 43 746 55 34379 462 652 80 769 851 969 35054 205 44 380 467 973 36124 217 327 80 453 564 85 717 818 67 37331 576 877 38014 72 247 930 39127 927 97 40147 368 462 727 41006 118 504 640 943 42519 688 844 43247 697 770 44420 07 735 879 45316 579 773 46146 479 568 913 47065 78 120 48359 717 44 49244 80 309 84

50139 363 548 86 699 922 51026 109 652 939 52069 873 685 53739 841 54202 54 515 991 55039 111 21 419 21 515 602 96 56150 54 61 503 902 98 57074 137 621 709 841 58135 318 21 400 645 92 958 59692 784 875 908 60007 33 119 76 309 630 742 853 975 61191 200 18 713 806 68 939 54 62107 65 216 627 63587 816 64087 552 76 889 65142 253 72 550 691 730 57 66006 289 67001 47 71 147 72 230 34 42 868 70 68579 680 713 69437 69 80 95 563 624 760 95 841 70076 271 370 495 765 89 934 75 96 71037 395 72087 166 412 510 643 920 73226 346 460 569 717 971 74007 171 214 49 423 804 10 75131 75 244 322 435 579 76068 141 712 10 77012 250 338 78382 79161 350 86 693 767 80262 345 832 955 819999 82037 399 83022 238 355 556 857 84312 590 763 85196 334 558 701 20 874 948 99 86020 920 87025 231 536 97 88334 605 88 738 89616 92 746 90049 150 65 245 809 762 966 91560 602 917 92714 40 93143 95 499 681 91 745 97 878 94132 34 261 390 825 986 95156 98 361 553 66 971 96784 821 48 925 97344 68 79 840 919 98053 131 409 564 999 99084 139 647 851.

100002 303 765 101386 102054 112 28 829 103101 20 418 104219 80 319 400 516 105213 31 713 75 876 106611 812 107204 446 654 803 93 961 108332 84 856 66 109036 105 37 58 204 76 969 110035 55 261 421 731 111196 514 595 939 112212 321 909 113006 572 84 114003 381 115604 712 817 29 985 116289 358 499 563 78 816 117228 80 387 867 959 77 85 118055 242 376 428 718 34 818 56 69 119286 331 731 906 35 120201 627 869 77 915 38 121027 880 96[illegible] 122124 230 60 413 38 507 34 123777 78 91 991 124201 403 752 125130 264 94 335 89 504 90 679 786 809 126293 94 96 392 625 90 127226 553 610 733 128005 259 429 670 896 961 98 129006 133 67 685 768 819 130207 367 738 803 131218 695 738 132168 232 325 60 810 36 945 68 133290 94 318 74 436 595 758 134048 135229 571 610 743 136277 676 957 137334 526 44 848 916 61 138191 296 139145 261 347 93 565 775 898.

140044 75 125 234 337 428 646 141246 401 610 791 855 142021 401 593 609 62 143007 218 745 850 144734 98 857 145115 528 686 848 96 97 146045 313 33 96 147136 68 324 457 645 829 918 37 148438 881 948 149289 306 67 420 570 760 855 904 150366 417 548 871 151958

152036 69 268 387 555 75 987 153050 98 134 379 561 778 154106 72 218 495 511 706 807 88 907 155055 336 507 702 822 156430 597 604 157473 597 888 92 158503 682 885 976 159028 257 78 353 431 66 578 941 160216 516 758 161220 358 605 837 162114 51 309 608 97 163238 38 313 699 857 164064 195 614 737 898 165128 330 756 808 913 166122 28 595 777 90 167049 92 156 835 532 168075 131 84 363 169164 430 750 170142 669 801 171125 89 688 764 172100 501 622 173243 314 760 174206 412 175873 176420 25 57 591 612 701 919 62 177127 218 43 605 178079 238 356 612 62 700 60 179106 296 640 64 60 76 918 180096 20347 774 803 181005 104 427 603 758 877 99 182163 573 647 183393 418 653 84 876 80 950 184263 640 796 819 25 62 914 63 185583 640 760 845 186040 230 344 860 187227 567 816 188289 312 67 734 08 189205 534 50 637 855 190188 295 376 408 520 191225 373 192565 957 193075 114 594 654 721 194214 36 383 454 701 29

III ciagnienie

Główne wygrane

Stała dziena wygrana 25.000 zł. padła na nr. 159854.
50.000 zł.: 61361.
20.000 zł.: 137340.
10.000 zł.: 112031.
2.000 zł.: 64915.
1.000 zł.: 59768 98140 100395 133509.
500 zł.: 70008 77556 167486 170616 170689 184024 191093.
400 zł.: 27996 52462 56336 59549 74592 92984 96026 100602 101407 109885 115852 117235 154159 167583 190787.
200 zł.: 8821 10265 20940 27065 29065 75973 79199 105016 105792 113647 124663 132131 135840 149388 151542 150334 168907 177248.
150 zł.: 8194 22997 29690 34093 46410 58948 71426 72254 75421 76416 82503 84284 84447 87121 89127 96779 108484 108596 114193 114195 133365 144435 147209 164341 172044 174407 186591.

Wygrane po 100 zł.

1969 2820 3203 728 4694 925 5911 8001 342 9456 941 10228 337 11062 12732 981 13441 9 9072 14440 96 1558 16104 544 774 899 17656 18088 645 853 943 20702 21057 3361 22989 23263 469 576 26169 502 27101 702 29575 32429 95 33684 34628 854 98 35884 36322 77 37 899 38359 895 40188 778 42829 43611 45029 242 521 64252 47123 48055 429 804 97 49602 53 50277 526 51 327 52168 249 327 53457 611 621 23 55460 536 56072 57035 230 58939 69108 60347 516 704 62069 394 501 63055 454 64 298 65163 257 897 66001 890 67168 277 490 828 69190 70375 836 27136 64 793 74055 57 228 562 775 75793 76030 468 871 77090 251 713 78287 79608 80 142 81113 508 82523 898 99 959 84344 85579 87097 409 757 88521 89458 90310 92039 94859 923 95271 56543 97108 622 98230 99120 388 517

100078 280 808 72 512 101594 812 102210 371 103662 104542 696 105644 106950 107939 63 108865 110011 149 579 112236 49 115695 779 116631 34 117009 878 549 118553 600 119576 [illegible]10 294 121167 279 397 438 122922 124007 332 561 125813 126542 127003 526 872 129890 773 914 130376 133568 697 134226 135216 426 137007 653 138169 140181 [illegible] 141065 143195 963 144128 145046 271 93 522 711 74 146191 359 14855[illegible] 739 149429 150666 151801 15228[illegible] 153744 154480 640 936 156713 83[illegible] 157491 671 964 158948 160724 161616 795 809 165181 731 166855 167591 168082 149 933 169006 745 170979 171631 172426 173207 526 832 174457 775 972 175007 11 94 119 176927 177750 178262 656 99 713 801 182052 914 183926 184092 165 664 1858[illegible] 186744 65 187145 64 698 188[illegible] 189803 190272 466 191460 192[illegible] 194465.

Wygrane po 50 zł.

77 222 694 711 82 1573 1765 2195 410 729 874 3196 518 792 4020 97 837 5149 98 421 51 632 822 935 76 6060 279 7892 8567 745 9148 259 324 10245 461 11668 979 12112 13277 15461 16079 649 17053 492 773 81 916 8112 19059 20185 945 22365 230404 517 25116 502 26294 593 27557 829 28200 29434 587 30744 882 31455 32205 837 203 33072 117 88 364 485 475 34319 435 45385 543 36685 748 841 37997 38360 82 464 39495 40210 41176 638 48 803 42421 658 940 43067 213 331 525 860 44299 46911 47332 605 48058 777 60117 513 97 51287 925 52148 322 862 53686 887 54001 357 667 56204 636 97 973 71 57338 59099 101 335 690 885 60089 426 817 87 940 62860 63481 92 630 64179 230 65770 66221 965 67619 998 68352 829 69273 525 70518 901 71701 6372 198 808 73697 719 819 74342 97 404 584 923 75172 25[illegible] 76109 924 77036 529 651 741 85 78133 566 71 79316 447 80918 81084 937 72 82102 705 92 839 83612 84048 85085 386 86437 87885 99 946 89131 240 344 760 90094 968 92325 418 812 93638 862 94616 95098 315 96247 562 97295 523 668 72 808 98017 232 313 412 658 99070 304 759

100117 577 101299 625 918 40 102056 211 664 103109 39 106437 87 107098 313 89 854 58 60 108752 109004 521 73 110567 681 746 111033 215 451 76 571 614 783 904 112026 113682 885 116494 988 117282 322 447 509 622 118730 119358 599 [illegible] 120298 121251 549 66 123363 89 446 866 124648 820 936 125026 120 281 570 606 126629 127126 70 264 737 [illegible] 869 913 128286 780 854 60 129463 130634 74 83 131141 378 905 132107 31 784 910 96 133158 68 490 569 78 829 134610 135840 944 136842 913 137082 279 718 138182 84 816 637 763 139666 140180 141449 846 142584 916 143070 430 144502 145080 762 85 950 146091 468 517 47 624 677 147117 577 148797 149354 150168 321 622 862 910 151242 152337 815 153966 154210 815 156092 167 541 50 168325 859 159458 160107 236 573 163378 532 914 164402 582 758 849 165491 975 167542 63 782 168550 79 169764 170059 532 79 171349 744 172350 487 519 173012 191 310 745 826 952 174076 138 390 175392 673 176091 177786 178041 234 710 974 179103 267 557 180526 181037 271 935 182209 475 183488 610 86 996 184811 185127 70 96 186110 814 188001 694 829 947 [illegible]87 138 96 265 597 190028 298 592 191566 88 725 193400 577 194221 590 685 738 848.

IV ciagnienie

Wygrane po 100 zł.

8691109 2175 504 3182 4356 666 6271 7007 702 8579 77 83 10766 11170 396 13275 942 17231 356 73 18647 19464 21086 94 209 792 22533 23872 24247 25043 290 26092 110 290 27226 609 746 888 947 28194 555 936 30757 877 32247 550 832 33906 34499 520 30 35 70 33098 827 37339 779 38353 523 92 42362 43074 342 477 703 44026 45033 46013 219 47280 309 526 728 48215 362 52802 53983 84225 456 633 889 55825 56655 57232 729 916 59517 32 603 46 60240 61320 930 72867 63621 94 64847 65036 529 78 987 67401 68391 69165 462 849 992 70757 71156 427 72407 21 829 74465 612 940 91 75599 76044 308 926 77015 933 79261 80475 666 81170 560 83798 84486 577 86416 863 87031 668 88658 926 89387 90167 91139 371 949 93576 994 95807 97583 798 98334 714 100019 102911 103664 105530 741 55 106169 108742 109082 751 111 010 112316 736 1309.

114059 115905 116776 97 118521 752 76 119484 954 120110 416 121019 889 122383 684 133539 124290 860 125282 419 127080 360 128157 687 701 129291 130030 727 61 133112 235 134090 135228 668 852 86 136159 677 137697 993 138274 385 784 139448 525 876 141240 380 142897 903 143448 593 841 144003 832 146501 147078 258 150640 151422 693 152626 153186 283 634 154329 918 67 155411 690 743 156295 391 157049 609 753 158333 590 159679 160208 47 706 161844 162271 380 509 846 168125 295 357 164248 549 165006 166329 821 92 167414 983 168690 169810 170219 172024 174249 68 620 754 175435 91 177082 491 522 178364 732 179157 690 180008 181130 211 182540 183081 456 855 185119 186650 91 628 187114 669 188521 189522 684 190670 797 192112 193323.

Wygrane po 50 zł.

84 128 252 2143 231 415 883 3321 57 91 582 4381 625 5020 6064 7610 846 8184 447 9425 655 10069 538 92 11137 469 667 12250 460 13312 94 454 558 920 14460 88 505 720 85 16353 738 806 17202 36 64 823 18685 19383 20387 552 720 52 801 9 21120 454 79 849 907 72 22004 482 713 23115 264 24937 25455 66 705 943 26201 303 41 511 27084 523 813 28556 815 95 29022 251 402 554 725 874 30594 621 31670 812 32439 641 932 33465 35019 747 36900 37016 630 60 748 39772 40766 41126 966 42015 96 43123 599 44230 79539 45391 46482 90 938 47115 337 48622 49006 311 600.

51192 294 437 560 831 949 53042 47 278 791 928 40 54268 82 419 55785 56826 57115 259 97 359 432 771 82 58120 336 59096 110 594 60069 639 803 944 90 61175 281 724 42 931 62272 63 416 873 64[illegible]1 991 65028 67135 858 68578 731 69100 70041 117 44 415 530 76 724 871 71905 72054 210 520 641 73340 62 693 74145 75489 76309 77857 78212 500 41 79115 731 80139 465 541 935 81961 82672 736 83167 325 636 80 85184 766 86251 426 87127 81 461 98 605 732 876 88093 139 89531 90900 91855 92102 8 67 219 37 799 93624 94619 95510 770 96103 323 937 97473 98516 608 754 959 99029 351 639 992 100134 245 5 745 29 101217 56 591 102153 273 305 284 720 103435 104233 38 663 105000 177 493 865 903 106277 346 50 107648 993 108248 854 109328 [illegible]10065 111437 914 112008 512 780 819 37.

114058 87279 116154 362 117036 193 476 98 118465 119000 214 503 863 120055 122 382 487 121368 122200 448 123039 513 615 800 124074 477 125284 534 127642 128141 43 225 129324 130218 075 131203 74 437 777 856 945 132262 503 133206 925 134459 135714 88 136256 798 137362 138357 647 819 139105 209 684 140313 141520 921 47 142112 300 99 742 143351 630 711 144979 145586 146016 147632 148461 580 149357 436 608 37 55 150061 183 235 151079 948 70 152267 460 587 878 941 155401 158564 159064 81 173 451 793 957 44 160368 444 835 161846 162408 629 163396 164667 824 165114 529 919 166228 868 167108 534 168091 169168 498 170008 244 65 302 172000 72 511 628 173197 424 785 175182 764 176147 391 177700 825 178579 179314 20 461 88 91 884 180228 65 649 181139 79 585 894 182654 741 944 183599 184892 185354 408 186188 683 187697 188087 207 877 972 189[illegible] 623 192585 194221 596.

Od Redakcji

Dalszy ciąg odcinka powieściowego ukaże się jutro.

Kącik radjowy

Koncert symfoniczny

Interesujący jest program koncertu symfonicznego, który dnia 23.6 o godz. 21.00 poprowadzi jako kapelmistrz Antoni Rudnicki, dobrze radjosłuchaczom znany ze swych częstych występów przed mikrofonem. Program ten bowiem składa się z utworów Węgra Zoltana Kodalyego, następnie mało znanego u nas pianisty i kompozytora, zmarłego przed dwunastu laty — Feruccia Busoniego i współczesnego kompozytora Rosjanina Miaskowskiego. Ponadto w tym samym koncercie wybitna śpiewaczka Marja Sokół wykona pięć pieśni Ryszarda Straussa.

Kornel Makuszyński przed mikrofonem

Kornel Makuszyński opisze w szkicu swym p. t. „Mój dziennikarski jubileusz", który Polskie Radjo nada w dniu 23 czerwca o godz. 20.30, jak to się robiło dziennik przed 30 laty. Prymitywizm tej pracy, jej trudności i nieporadność w porównaniu z udogodnieniami współczesnego dziennikarstwa, ukaże Makuszyński w obrazkach i spostrzeżeniach, opartych na osobistych wspomnieniach.

KRONIKA KRAKOWSKA

Z winy dyrekcji przedłuża się strajk w fabryce kabli

Już 6-ty tydzień trwa strajk „polski" w fabryce kabli, obejmujący 500 robotników i robotnic.

Dyrekcja fabryki czyniła i czyni usilne starania, aby strajk ten przedstawić w opinji publicznej w jaknajgorszem świetle. Celowo puszczano plotki o nadmiernych, a nawet wręcz fantastycznych żądaniach robotników, o wysokich płacach i o nadzwyczajnych urządzeniach ochronnych w fabryce, które zapewniają bezpieczeństwo i higjenę pracy.

Wiele osób, nieświadomych istotnego stanu rzeczy, wierzyło tym plotkom i skutkiem tego powątpiewało w dobrą wolę robotników, podejrzewając ich o rozmyślne i lekkomyślne wywołanie walki strajkowej.

W rzeczywistości przyczyny strajku są zupełnie odmienne.

Przeciętna płaca robotnika wynosi 50 gr. za godzinę, t. j. w stosunku miesięcznym 100 zł., płaca robotnicy 32 gr. za godzinę, miesięcznie 65 zł. Tak się przedstawiają te „wysokie płace".

Może ktoś powiedzieć, że jak na stosunki polskie, są to dość znaczne zarobki, gdyż robotnicy innych zawodów zarabiają znacznie mniej. Pomijając już kwestję, że taka argumentacja nic wytrzymuje krytyki z uwagi bodaj na absurdalność samej teorji „równania w dół", przy tak niskich zarobkach, trzeba zwrócić uwagę, w jakich warunkach pracują robotnicy. Urządzenia ochronne w fabryce odbiegają daleko od przewidzianych w przepisach prawnych o ochronie pracy. Higjena pracy przedstawia się wprost katastrofalnie. Brak należytej wentylacji w oddziałach, gdzie temperatura dochodzi do 70 stopni powyżej zera, brak dostatecznych urządzeń chłonnych, któreby z hal fabrycznych usuwały unoszący się w powietrzu pył rozmaitych szkodliwych dla zdrowia substancyj, brak wreszcie odpowiednich pomieszczeń, co zagraża zdrowiu pracujących. Oto pokrótce warunki, w jakich pracuje robotnik fabryki kabli. Kto widział takie oddziały fabryczne, jak bakelitowy, pocynkownię, miedziarnię, niciarnię, rurownię i szereg innych — ten dopiero zrozumie ciężką i niebezpieczną pracę robotnika.

Nic dziwnego, że w tych warunkach załoga fabryki wysunęła żądania podwyżki płac, w ubiegłych latach stale obniżanych, oraz zawarcia umowy, któraby na przeciąg jednego roku ustaliła płace, oraz stosunki służbowe robotników. Początkowo dyrekcja fabryki wogóle nie chciała pertraktować z robotnikami. Dopiero potem doszło do konferencji w inspektoracie pracy.

I tutaj właśnie mamy do zanotowania bardzo charakterystyczny objaw, doskonale ilustrujący intencje pracodawcy. Oto, gdy delegacja robotników poszła na wielkie ustępstwa w stosunku do poprzednich żądań, dyrekcja fabryki tylko w skromnej mierze uwzględniła postulaty robotnicze. Wreszcie po długic,h przewlekłych targach, zdawało się, że dojdzie wreszcie do porozumienia.

Rokowania rozbiły się o 4656 zł. rocznie. Dosłownie o 4656 zł. na rok! Nie do wiary, a jednak prawdziwe. Fabryka, której obroty idą w miljony, która na subwencje i na t. zw. porękawiczne wydaje krocie tysięcy, której dyrektorzy i inni wyżsi dygnitarze pobierają królewskie wynagrodzenia, nie może zgodzić się na wydatek 4656 zł. na rok na poprawę bytu swoich robotników. Naprawdę wstyd! Ale w tem jest cel, cel bardzo jasny i przejrzysty. Przecież żaden rozumny człowiek nie uwierzy, aby firma nie mogła ponieść takiego drobnego, jak na jej dochody, wydatku, tem więcej, że byłaby skłonną podwyższyć zarobki robotnicze (501 robotników) o kwotę 90.000 zł. w stosunku rocznym. Cóż więc znaczą owe 4 i pół tysiąca przy 90 tys. zł.?

Tu nie chodzi o parę tysięcy, tu chodzi o coś innego. Dyrekcja fabryki celowo przedłuża strajk, aby tą drogą złamać opór robotników i podyktować swoje warunki. **Odpowiedzialność za przedłużający się strajk ponosi wyłącznie dyrekcja.** To trzeba stwierdzić zupełnie jasno i kategorycznie.

W sobotę 20 b. m. na konferencji w Inspektoracie Pracy delegacja robotnicza złożyła oświadczenie, że skłonna jest przyjąć propozycję okr. inspektora pracy, jeśli chodzi o podwyżkę 8 gr. za godzinę i utworzenie Funduszu Zapomogowego dla robotników, ale jednocześnie domaga się t. zw. kategoryzacji, co wyniesie 4656 zł.

Delegaci firmy przed tem oświadczeniem opuścili Inspektorat Pracy, proponując arbitraż Ministerjum Opieki Społecznej. Rokowania utknęły na martwym punkcie. Wielka i t. zw. solidna firma nie chce zgodzić się na wydatek paru tysięcy na rok. Wszelkie próby ugody ze strony robotników spotkały się ze zdecydowanym oporem dyrekcji fabryki.

Dla pełnego obrazu trzeba jeszcze i to zaznaczyć, że robotnicy obniżyli swoje żądania z 15 gr. za godzinę na 9 gr. z kategoryzacją, a wreszcie na 8 gr. Chyba każdy nieuprzedzony przyzna, że tak wielkie ustępstwa świadczą wymownie o dobrej woli po stronie robotników.

Mylą się przedstawiciele firmy, jeśli sądzą, że przez upór zdołają załamać strajk. Na upór kapitalistów odpowiedzą robotnicy zdecydowaną walką.

Oto tak przedstawia się prawda o strajku w fabryce kabli.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 23.6 „Krakowiacy i górale".

Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru na koncert Jana Kiepury na Wawelu (w razie niepogody w sali Starego Teatru) w środę, dn. 24 bm., odbywa się nadal. Są do nabycia tylko bilety w cenie zł. 16.50. Również w dniu dzisiejszym kasa Starego Teatru wydawać będzie przez cały dzień bilety zamówione telefonicznie przed terminem sprzedaży. Bilety sprzedawane w kasie Starego Teatru, są miejscami siedzącemi, a numeracja miejsc na Wawelu odpowiada numeracji miejsc w sali Starego Teatru, zgodnie z adnotacją umieszczoną na odwrotnej stronie każdego biletu. Kasa Starego Teatru otwarta od 10 rano do 13-tej i od godz. 16-tej.

Historje dnia

Za świeże powietrze — bielizna i pierzyna. Przez otwarte okno skradziono z mieszkania H. Pawlus, przy ul. Szwedzkiej 44, pierzynę i bieliznę, wartości 200 zł.

Nieszczęście z temi otwartemi oknami. Również przez otwarte okno skradziono z mieszkania B. Jurek przy ul. Pędzichów 15, garderobę damską, wartości 150 zł.

Wyłowienie zwłok. Wyłowione zostały z Wisły przy pl. Groble obok mostu Dębnickiego zwłoki topielca Wł. Przędzika, lat 21, absolwenta gimnazjum, zam. przy ul. Arjańskiej 6, który utonął w czasie kąpieli dnia 15 b. m. między godz. 18—19-tą. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

„Miły" lokator. Al. Wilkuszewski, skradł, na szkodę Fr. Duzina, zam. przy ul. Stradom 7, u którego chwilowo mieszkał, ubranie męskie i parę trzewików, wartości 54 zł., poczem zbiegł. Dnia 18.6 b. r. został jednak w Oleandrach zatrzymany przez organa P. P.

„Malarz". P. Kowalski, skradł z wozu stojącego na pl. Nowy Kleparz, paczkę farb, wartości 15 zł., na szkodę Piotra Pobjana, zam. w Prądniku Białym. Policja zatrzymała złodzieja dnia 19 b. m. w miejscu popełnienia przestępstwa.

Lubi drób. E. Piza, usiłował dnia 18 b. m. skraść kury, z pola przy ul. Gen. Bema, na szkodę T. Mullera, zam. przy ul. Gen. Bema 16. Przechodnie zaalarmowali jednak policję, która bezzwłocznie ujęła złodzieja.

Ci będą pamiętali „Lajkonika". F. Partyka i Z. Lasek, zatrzymani na gorącym uczynku usiłowanj kradzieży kieszonkowej, w czasie obchodu „Lajkonika".

Co grają w kinoteatrach

KINO ADRIA: „Pan Twardowski".

APOLLO: „Noc weselna".

ATLANTIC: „Indyjscy piechurzy" i „Królewska faworyta".

DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z obłoków".

PROMIEŃ: „Czarne róże".

STELLA: „X z Pawiaka".

SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".

ŚWIT: „Kochany łobuz".

UCIECHA: „Promenada miłości".

STELA: „Cham".

WANDA: „W cieniu gilotyny".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 22—25 czerwca 1936 r. włącznie „Władczyni Libanu".

Z teatru im. J. Słowackiego

„Zakochana"

Komedja w 3-ch aktach Porto Riche'a

„Z miłości niedostatecznie". Taką notę możnaby postawić uroczej Żermenie, od ośmiu lat w niezwykle intensywny sposób zamęczającej męża nie miłością, ale natręctwem miłości. „Gdzieś był?" „Gdzie idziesz?" „Czy wnet wrócisz?" „Pocałuj mnie!" „Czy kochasz mnie?" „Zostań ze mną!" i znowu „Czy kochasz mnie?" i t. d. i t. d. przez 3 akty.

Jeżeli ta, w ten niemądry i nietaktyczny sposób zakochana kobieta mogła nas, widzów, zniecierpliwić przez jeden wieczór, jakże współczuć należy mężowi, słuchającemu tego od ośmiu lat! Aż dziw, że wybuch buntu nastąpił tak późno. Można to przypisać urokowi fizycznemu Żermeny. To była osłoda tej niewoli.

Cała sława męża, jako uczonego opierała się na dorobku z lat przedmałżeńskich. Nic więc nie wychodzi z konfliktu: „miłość i sprawa". Niema mądrej miłości, nie widać też żadnej „sprawy". Pozatem przedwojenna problematyka sztuki dziś już nie wytrzymuje próby życia. Małżeństwo z tej sztuki jest typowo „niekoleżeńskie". Ani śladu u Żermeny zainteresowania pracą męża, przeciwnie — rozrzuca mu książki, gdy chce pracować, nic ją nie obchodzi jego twórczość, nie dodaje mu bodźca do pracy, lekceważy wszystko, co nie jest swoiście pojętą miłością rozpróżniaczonej lalki. Żermena sama nic nie robi. 24 godziny na dobę myśli i mówi o miłości... To spycha już sztukę do szablonu t. zw. „dramatów z życia wyższych sfer towarzyskich". Trudno więc wymagać, aby sztuka, oparta na tak nieżyciowych założeniach, mogła dawać choćby złudzenie prawdy psychologicznej. Nie wierzymy też autorowi, że wszystko dobrze się kończy, gdy mąż po zrobieniu brutalnej sceny, pchnąwszy tą awanturą Żermenę w ramiona przyjaciela, potem znowu po wybuchu zazdrości, przebacza jej. Przecież jutro, a najdalej pojutrze rozpocznie się nowe pasmo awantur, mając dodatkową pożywkę nieoczekiwanej zdrady.

Sztukę ratowała świetna, pełna subtelnych cieniowań gra p. Jaroszewskiej jako Żermeny i doskonała kreacja malarza-przyjaciela domu, jaką stworzył p. Karboski. P. Biegański — reżyser sztuki — jako uczony, wydawał się chwilami zbyt rozkrzyczanym i rozrzutnym w gestach.

P. Jaworska, jak zwykle urocza pokojówka. P. Wernicz dobra, jako wspomnienie przedmałżeńskiego spokoju uczonego.

J. C.

Radjo krakowskie

ŚRODA, 24 CZERWCA 1936.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz kilka informacyj. 7.40 Bagatelki muzyczne (płyty). 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 „Prosimy do mikrofonu". 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Najwięksi dyrygenci świata... (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni: „Djabeł w butelce" bajka mórz południowych Stevensona. 16.15 „Śpiewające raz, dwa, trzy". 17.00 Utwory muzyki włoskiej w wyk. Koła Mandolinistów „Echo". 17.30 Recital śpiew. J. Radwanówny. 17.50 „Anegdoty z życia Edissona" wygł. inż. L. Awin w opr. A. Bara. 18.15 Chwilka z twórcą harnasiów... (płyty). 18.35 Wiadomości z dnia. 18.40 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. 19.25 Hiszpańskie pieśni ludowe. 20.00 „Sztuka sprzedawania", transmisje ze sklepu w opr. dyr. R. Beresa. 20.15 Sceny baletowe Prokoffiewa (płyty). 20.30 „Lud Kresów Północno - Wschodnich" transmisja z Muzeum Etnograficznego. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.00 2-ga audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina" w wyk. słynnych pianistów. 21.35 „Sobótka czarnoleska". 22.15 Lokalne wiadomości sportowe. 23.20 Wiadomości sportowe. 22.30 Revellersi przed mikrofonem... (płyty).

Dyżury lekarzy

Dnia 23 czerwca noc.

Dr. Haas Adolf — Sarego 10, tel. 126-92.

Dr. Jurkowicz Ignacy — Wrzesińska 9, tel. 134-80.

Dr. Rubinstein Dora — Dietla 99, tel. 178-64.

Dr. Tochowicz Leon — Karmelicka 9. tel. 177-37.

KRONIKA ŚLĄSKA

Po zajściach w Skoczowie

Delegacja robotników strajkujących na Śląsku Cieszyńskiem, prowadzona przez tow. Kubowicza i tow. Żertkę, interwenjowała u władz wojewódzkich w sprawie zatargów przy robotach Funduszu Pracy.

Wice-wojewoda Saloni skierował delegację do naczelnika robót publicznych Funduszu Pracy, inż. Marenczyka, który przyjął delegację i wysłuchał jej postulatów.

Delegacja domagała się uruchomienia unieruchomionych robót publicznych w Górce, zniesienia premji zarobkowych, przyjęcia spowrotem do pracy delegatów robotniczych, wypuszczenia na wolność uwięzionych, przegrupowania do grupy drugiej robotników, zatrudnionych przy robotach prowadzonych przez Magistrat Bielska, wymiany w pewnych okresach robotników pracujących w wodzie i znośnego traktowania robotników przez dozorców robót publicznych.

P. naczelnik inż. Mareńczyk oświadczył delegacji, że wszystkie żądania robotników będą rozpatrzone, roboty w Górce zostaną wkrótce uruchomione, delegaci będą spowrotem przyjęci do pracy po porozumieniu się ze starostą w Bielsku; premje zostaną zniesione.

Ta sama delegacja interwenjowała w Funduszu Pracy w sprawie wypłaty robotnikom zaległości, oraz u Komisarza Demobilizacyjnego, czyli okręgowego inspektora, by zwołał wspólną konferencję celem omówienia zatargu, który spowodował strajk.

Brutalność przy zawodach sportowych

Z G. Łazisk donoszą nam o niezwykle brutalnem zachowaniu się klubu sport. „Strzelec" w Gardowicach .Klub ten rozgrywał zawody z rob. klub. sport. „Siła" z G. Łazisk. Na zawodach tych skopał leżącego na ziemi gracza „Siły" zawodnik „Strzelec" w brutalny sposób. Inni gracze „Strzelca" wygrażali zawodnikom „Siły", że im kości połamią, porządkowi „Strzelca" będący w stanie podchmielonym grozili użyciem rewolweru (Dragon). Sędzia, członek „Strzelca", był wobec takiej brutalności bezsilny. Zachowanie się graczy „Strzelca" wywołało oburzenie publiczności, która wtargnęła na boisko w obronie skopanego gracza „Siły".

Jeżeli „Strzelec" ma tak wychowywać swoich ludzi, to niechaj da lepiej spokój temu; bo żaden klub sportowy nie będzie chciał grać z takimi zabijakami.

Wypadki w Gardowicach świadczą źle o wychowaniu sportowem w klubach „Strzelca". Tu powinien wkroczyć P.W. i W.F. i pod rygorem zawieszenia takich klubów domagać się przyzwoitego zachowania na boisku.

Sprawa robotników sezonowych w hucie „Falwa"

U zastępcy Komisarza Demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie huty „Falwa" w Świętochłowicach.

Dyrekcja huty „Falwa" zaprowadziła na wielką skalę zatrudnienie robotników sezonowych w oddziałach produktywnych. Około 350 robotników pracuje w hucie Falwa w odziałach, należących do stałej produkcji. Robotnicy ci nie są ubezpieczeni na wypadek kalectwa, pracują za zapłatę o wiele niższą aniżeli robotnicy stali, czem wytwarzają konkurencję i łamią umowę taryfową. Grozi to niebezpieczeństwem, że Dyrekcja wprowadzi większość załogi do pracy na zasadach sezonowych.

Komisarz Demobilizacyjny postanowił zwołać wspólną konferencję z pracodawcami i związkami zawodowemi, oraz radą zakładową, na której ma być ustalone, do jakich robót i kiedy mają być używani robotnicy sezonowi.

Ohydna zbrodnia

Ohydna zbrodnia na tle seksualnem, popełniona na małoletniej dziewczynce w Katowicach - Załężu, wywołała w okolicy wstrząsające wprost wrażenie; wiadomość o odkryciu zwłok rozeszła się po Śląsku błyskawicznie. Policja prowadzi dochodzenia przedewszystkiem celem ustalenia nazwiska zamordowanej.

Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów tej zbrodni. Zwłoki dziewczynki zostały odnalezione przypadkowo przez 12-letniego syna drogerzysty, Zbigniewa Mielczarskiego z Katowic-Załęża. Chłopczyk bawił się z kolegami i kiedy znalazł się na polach pomiędzy torem kolejowym Katowice - Wielkie Hajduki a Bugłowizną, znalazł w życie rolnika Jana Włoczka, do połowy obnażone zwłoki. Przestraszony chłopiec pobiegł do domu i opowiedział o swem odkryciu ojcu, który natychmiast zatelefonował do policji. Zwłoki leżały na miejscu morderstwa już kilka dni (conajmniej 4 dni), to też były one już w stanie silnego rozkładu. Z tego powodu lekarz, na podstawie prowizorycznych oględzin, nie mógł ustalić przyczyny śmierci. Ślady wskazują jednak na to, że dziewczynka została zamordowana przez uduszenie.

W sobotę odbyła się sekcja zwłok, której wynik nie jest jeszcze znany. Znaleziony obok zwłok rower wskazuje, że zbrodniarz przywiózł na miejsce czynu swą ofiarę. Nazwisko zamordowanej nie zostało jeszcze ustalone, należy jednak przypuszczać, że zamordowana nie pochodzi z okolic Katowic-Załęża. Ustalenie identyczności zwłok napotyka na trudności, bowiem w ostatnim czasie nie zgłoszono w policji o zaginięciu dziewczyny.

Pan prokurator kwalifikuje zecerów

Donosiliśmy już o wyroku w sprawie zajść przed gmachem „Polonji" w Katowicach. Jak wiadomo „Polonja" sprowadziła bojówkę endecką do drukarni i wyrzuciła bezprawnie radę zakładową na bruk. Haniebne metody walki „Polonji" z zecerami wywołały wielkie oburzenie pracowników drukarskich, którzy wybili w oknach budynku „Polonji" kilkanaście szyb.

Sprawa ta znalazła się przed sądem. Jak nam donoszą, p. prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonych o wybicie szyb, przyczem tłomaczył, że zecerzy zarabiają nawet 400 zł. i żyją w bardzo dobrych warunkach, zasługują zatem na potępienie i surową karę. P. prokurator nie wspomniał jednak o tem, że przecież przyczyną zajść było brutalne zachowanie się „Polonji" wobec zecerów, sprowadzenie bojówki i wyrzucenie bezprawnie Rady Zakł. Pozatem w imię prawdy trzeba stwierdzić, że zecerów zarabiających 400 zł. miesięcznie, jest mało. Przeciętne zarobki zecerów są daleko niższe. Dalej są zakłady drukarskie, które wyzyskują zecerów w haniebny sposób, płacąc im głodowe zarobki.

Nie wiemy, kto informował p. prokuratora o zarobkach zecerów. W każdym razie nie zwracał się p. prokurator do Związku pracowników drukarskich, gdzie mógłby otrzymać wyczerpujące informacje. Szkoda!

Życie robotnicze

ZEBRANIE INWALIDÓW DNIA 25 BM.

Chropaczów o godz. 4-tej u p. Szprusa ref. tow. Marek.

Bielszowice o godz. 3-ciej u p. Długoża ref. tow. Krzywoń.

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zawiadamia, że VIII Zjazd Delegatów odbędzie się w dn. 27 czerwca o g. 17 w lokalu Ligi (Nowy Świat 19 Polskie Tow. Krajoznawcze) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydjum. 3. Odczytanie sprawozdania z VII Zjazdu Delegatów. 4. Sprawozdanie z działalności za rok 1935 Zarządu Głównego oraz Oddziałów i samodzielnych Kół. 5. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Wnioski zgłoszone na Zjazd. 8. Wolne wnioski.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka